

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVI Karnym w składzie:

Przewodnicząca: SSO Agnieszka Kędzierska

Ławnicy: Elżbieta Heleniak, Emilia Miś

Protokolant: p.o. staż. A. M.

przy udziale Prokurator del do Prok. Rejonowej Poznań – Wilda w Poznaniu – Joanny Nowak

po rozpoznaniu w dniach: 23 marca 2015 r., 25 maja 2015 r., 13 sierpnia 2015 r. i 19 października 2015 r.

sprawy :

1. R. S. (1) ((...)),

syna H. i M. zd. P.,

ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I w dniu 11 października 2014 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z N. S. (1), będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne podobne w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 30.08.2006 r. sygn. akt IV K 1059/06 i z dnia 4.06.2012 r. sygn. akt III K 15/12 zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1330 zł przy użyciu przemocy w postaci zadawania uderzeń drewnianymi przedmiotami i kopania oraz groźby użycia niebezpiecznego przedmiotu w postaci noża na szkodę H. S. (1), powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci sińców, oraz powierzchownych otarć naskórka głowy, kończyny górnej lewej, tułowia oraz lewej kończyny dolnej, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas poniżej 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II w dniu 11 października 2014 r. w P. będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne podobne w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 30.08.2006 r. sygn. akt IV K 1059/06 i z dnia 4.06.2012 r. sygn. akt III K 15/12 skierował wobec H. S. (1) groźbę pozbawienia zdrowia i życia, która wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

2. N. S. (1) ((...)),

syna H. i M. zd. P.,

ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że

III w dniu 11 października 2014 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z R. S. (1), zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1330 zł przy użyciu przemocy w postaci zadawania uderzeń drewnianymi przedmiotami i kopania oraz groźby użycia niebezpiecznego przedmiotu w postaci noża, posługując się nim działając na szkodę H. S. (1), powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci sińców, oraz powierzchownych otarć naskórka głowy, kończyny górnej lewej, tułowia oraz lewej kończyny dolnej, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas poniżej 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

IV w dniu 11 października 2014 r. w P. skierował wobec H. S. (1) groźbę pozbawienia zdrowia i życia, która wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk

1.oskarżonego R. S. (1) w ramach czynu I uznaje za winnego tego, że w dniu 11 października 2014 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z N. S. (1), będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne podobne w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 30.08.2006 r. sygn. akt IV K 1059/06 i z dnia 4.06.2012 r. sygn. akt III K 15/12 dokonał pobicia H. S. (1) przy użyciu przemocy w postaci zadawania uderzeń drewnianymi przedmiotami, bicia pięścią i kopania, czym naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, tj. uznaje go za winnego przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2.oskarżonego R. S. (1) uznaje za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie II, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

3.na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk (w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015r.) łączy orzeczone względem R. S. (1) kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

4.na podstawie art.69 § 1 kk, art.70 § 1 pkt 1 kk i art. 73 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015r.) wykonanie wymierzonej R. S. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres lat 5 (pięciu) tytułem próby, na który to czas oddaje go pod dozór kuratora sądowego oraz na podstawie art. 71 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015r.) orzeka grzywnę w ilości 250 (dwustu trzydziestu dwóch) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości stawki na 10 (dziesięć) złotych

5.na podstawie art. 63 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015r.), na poczet orzeczonej w punkcie 4 kary grzywny zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie – od 11 października 2014 r. do 3 lutego 2015 r. uznając karę grzywny za wykonaną w ilości 232 (dwustu trzydziestu dwóch) stawek dziennych,

6.oskarżonego N. S. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 11 października 2014 r. w P., zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1330 zł dokonując wspólnie i w porozumieniu z R. S. (1) pobicia H. S. (2), polegającego na przemocy w postaci zadawania uderzeń drewnianymi przedmiotami, bicia pięścią i kopania, co narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, tj. uznaje go za winnego przestępstwa z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art.11 § 3 kk oraz na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywny w ilości 330 (trzystu trzydziestu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości stawki na 10 (dziesięć) złotych

7.oskarżonego N. S. (1) uznaje za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie IV tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

8. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk (w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015r.) łączy orzeczone względem N. S. (1) kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

9. na podstawie art. 69 § 1 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk i art. 73 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015r.) wykonanie wymierzonej N. S. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres lat 3 (trzech) tytułem próby, na który to czas oddaje go pod dozór kuratora sądowego,

10. na podstawie art. 63 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015r.), na poczet orzeczonej w punkcie 6 kary grzywny zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie – od 11 października 2014 r. do 23 marca 2015 r. uznając karę grzywny za wykonaną w ilości 328 (trzystu dwudziestu ośmiu) stawek dziennych,

11. na podstawie art. 46 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015r.) orzeka wobec N. S. (1) środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz H. S. (1) w kwocie 1330 (jednego tysiąca trzystu trzydziestu) zł,

12. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca pokrzywdzonemu H. S. (1) dowód rzeczowy zabezpieczony w sprawie w postaci portfela skórzanego,

13. na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze i § 14 ust. 2 pkt 5, § 16, § 19 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa kwotę 1180,80 (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt i osiemdziesiąt setnych) zł (w tym 23 % VAT) na rzecz obrońcy R. S. (1) - adw. Z. M. oraz kwotę 1180,80 (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt i osiemdziesiąt setnych) zł (w tym 23 % VAT) na rzecz obrońcy N. S. (1) - adw. P. S., tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

14. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk i art. 624 § 1 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983r. z późn. zm.) obciąża oskarżonych częściowo kosztami postępowania, tj. każdego z nich obciąża kosztami jego obrony urzędu oraz opłatami: R. S. (1) opłatą w kwocie 550 zł, N. S. (1) opłatą w kwocie 960 zł, zwalniając oskarżonych w pozostałej części z kosztów postępowania.

Elżbieta Heleniak SSO Agnieszka Kędzierska Emilia Miś

Sygn. akt XVI.K.200 / 14

UZASADNIENIE

W sprawie oskarżonych R. S. (1) i N. S. (1) ustalono następujący stan faktyczny:

Bracia R. S. (1) (ur. (...)) i N. S. (1) (ur. (...)) mieszkali wraz z ojcem – pokrzywdzonym H. S. (1) w P. na os. (...) w mieszkaniu znajdującym się na 5 piętrze w 10 – cio kondygnacyjnym bloku mieszkalnym. Po lewej stronie od wejścia do mieszkania znajduje się kuchnia, a obok niej na lewej ścianie usytuowany jest jeden z pokoi. Na wprost drzwi wejściowych znajduje się łazienka i ubikacja, a obok toalety mieści się pokój oskarżonych. Pokój pokrzywdzonego znajduje się po prawej stronie od drzwi wejściowych i wejście do niego zabezpieczone jest zamkiem.

Matka oskarżonych – M. S. zmarła w lutym 2014 r. W rodzinie S. od lat dochodziło do przemocy i interwencji Policji, a relacje pomiędzy jej członkami są zaburzone. Oskarżeni oraz ich matka informowali również szereg instytucji, a także znajomych o przemocy fizycznej i psychicznej stosowanej przez pokrzywdzonego względem nich. H. S. (1) został skazany wyrokiem sądowym za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad żoną, a N. S. (1) doświadczywszy znęcania się ze strony ojca pewien okres swojego życia spędził w pogotowiu opiekuńczym. H. i M. S. rozwiedli się w dniu 29 czerwca 2010 r. (wyrok Sądu Okręgowego w sprawie XII. C. 1031/2008) z winy H. S. (1). Sytuacja domowa pomiędzy oskarżonymi, a pokrzywdzonym pogorszyła się po śmierci M. S., kiedy konflikty pomiędzy członkami rodziny i agresja

słowna uległy eskalacji. Oskarżeni zarzucali ojcu, że niegodziwie zachowywał się wobec ich umierającej matki. Ona z kolei obawiała się że po jej śmierci H. S. (1) wyrzuci synów z domu i nie będzie dla nich wsparciem.

Najstarszy z synów M. i H. S. (3) (ur. (...)) w wieku 18 lat (w 1997 r.) opuścił rodzinny dom i wyjechał do Niemiec, gdzie zamieszkuje do chwili obecnej. Początkowo nie kontaktował się w ogóle z rodzicami i braćmi, nie informował o miejscu swego pobytu. Od 2010 r. utrzymuje on kontakty z rodziną, przy czym, gdy ją odwiedza czas spędza przeważnie z ojcem, poświęcając pozostałym krewnym jedynie niewielką ilość swojej uwagi. Bracia nigdy nie odwiedzili S. S. (1) w jego miejscu zamieszkania.

S. S. (1) przyjechał w dniu 8 października 2014 r. z kolejną wizytą do rodziny i jak to zwykle bywało większą część swojego pobytu spędził w towarzystwie ojca. Miał on wracać do domu w dniu 11 października 2014 r., a przed wyjazdem ojciec postanowił zaopatrzyć go w różnego rodzaju przetwory. Tego samego dnia R. S. był umówiony ze swoim kolegą M. W. (1) na roznoszenie ulotek firmy (...), które miało mieć miejsce podczas meczu 3 klasy rozrywkowej w T. P..

Pokrzywdzony w dniu zdarzenia wyszedł z mieszkania o godz. 7.00, a wrócił ok. godz. 9.00. Po powrocie do domu wszedł do pokoju gdzie przebywali oskarżeni, którzy leżeli wówczas na swoich tapczanach. Pokrzywdzony zwrócił się do przebywających w pomieszczeniu synów słowami: „co z obiadem, który obiecali S.”. Wiedział on, że oskarżeni nie mieli pieniędzy, by zapewnić posiłek bratu, lecz miał on zamiar sfinansować swoim dzieciom to wyjście. Krytyka ze strony ojca spotkała się z agresywną reakcją oskarżonych, którzy odnosząc się do niego w sposób wulgarny chcieli go skłonić do opuszczenia pomieszczenia, w którym się znajdowali. N. S. (1) krzyczał wówczas do swojego ojca m.in. „kurwa, ja ci przypierdolę”, a starszy z oskarżonych zwrócił się do pokrzywdzonego słowami „wypierdalaj stąd”. H. S. (1) na zachowanie swoich synów również zareagował agresywnie grożąc, że ich załatwi, że za chwilę wylecą „na spadochronie” przez okno, bo „w kieszeni” ma Policję, która i tak mu nic nie zrobi, co słyszał czekający na R. S. (1) – jego kolega M. W. (1). Ten ostatni słysząc iż trwa awantura domowa i nie wiedząc kiedy się zakończy - po paru minutach wrócił do swego mieszkania, uznając iż R. S. (1) wie gdzie go szukać.

Napięcie powstałe pomiędzy oskarżonymi, a pokrzywdzonym znalazło swoje ujście we wzajemnej wymianie ciosów, w trakcie których H. S. (1) uderzył N. pięścią w twarz, a ten wymierzył ojcu cios głową w górną część twarzy. W całe zajście wmieszał się R. S. (1), który próbował uspokoić brata i został zadrapany w rękę przez pokrzywdzonego.

Po wskazanej wyżej wymianie ciosów pokrzywdzony starał się dostać do swojego pokoju, lecz w korytarzu został napadnięty przez oskarżonych - młodszy z nich przewrócił ojca i używając rąk i nóg zaczął go bić po całym ciele, a starszy w tym czasie kopnął pokrzywdzonego. S. S. (1) stał w przedpokoju obserwując z bliska całe zdarzenie i prosił braci, by przestali bić ojca. W końcu H. S. (1) udało się wejść do własnego pokoju gdzie się zabarykadował siadając pod drzwiami. Do pomieszczenia za ojcem wszedł również S. S. (1). Pomimo zastosowanych środków bezpieczeństwa N. S. (1) wepchnął drzwi do pokoju ojca i wtargnął do jego wnętrza gdzie ponownie doszło do rękoczynów pomiędzy młodszym z oskarżonych, a pokrzywdzonym. N. S. (1) podczas szarpaniny wyzywał ojca używając przekleństw i słów uważanych powszechnie za obraźliwe oraz groził, że go zabije. Do szarpaniny pomiędzy młodszym z oskarżonych a H. S. włączył się również R. S. (1), który uderzył pokrzywdzonego w twarz oraz krocze. W czasie zdarzenia S. S. (3) ponownie prosił swoich braci, by zaprzestali oni bicia ojca.

W pewnym momencie N. S. (1) udał się do kuchni przynosząc stamtąd drewnianą deskę oraz kij od szczotki, którymi zaczął okładać pokrzywdzonego znajdującego się wówczas na tapczanie. Będący w pomieszczeniu starszy z oskarżonych instruował swojego brata, by bił ojca w takie miejsca, żeby to nie było widoczne (dosłownie: „pizgaj tak, żeby nie było śladów) oraz krzyczał, że trzeba zabić ojca używając określenia „trzeba zająbać starego chuja”. Młodszy napastnik uderzał pokrzywdzonego kijem od szczotki po nogach, rękach plecach i żebrach, a drugi z oskarżonych w tym czasie kopał go po całym ciele od lewej strony, w miejsca do których miał dojście.

Następnie N. S. (1) ponownie udał się do kuchni skąd przyniósł dwa noże, które trzymał w rękach grożąc jednocześnie ojcu, że go zabije. R. S. (1) powiedział wówczas do swojego uzbrojonego brata, by „nie zabijał ojca bo pójdzie siedzieć”, po czym młodszy z oskarżonych odłożył broń trzymaną w rękach. Sytuacja trochę się uspokoiła i obaj oskarżeni opuścili pokój pokrzywdzonego, a w pomieszczeniu zostali wyłącznie H. i S. S. (1). Pokrzywdzony skontaktował się wówczas po

raz pierwszy z Centrum Powiadamiania Ratunkowego w P. dzwoniąc z należącego do niego numeru (...) i zgłaszając, że w domu miała miejsce awantura podczas której „synowie z nożami biegają”. H. S. (1) jeszcze kilka razy dzwonił na numer służb ratunkowych z prośbą o szybką interwencję na os. (...).

Po chwili N. S. (1) ponownie sam wtargnął do pokoju ojca. Pokrzywdzony trzymał w ręku aktówkę. Była to materiałowa teczka na przyłepiec z zamkiem, w której znajdował się portfel z pieniędzmi w kwocie 1330 zł (banknoty o nominałach 1x200 zł, 1x100 zł, 1x20 zł i 1x10 zł), prawo jazdy pokrzywdzonego, jego bankowa karta płatnicza, legitymacja emeryta, dowód osobisty, klucze do mieszkania i samochodu, telefon komórkowy oraz dowód rejestracyjny samochodu osobowego. N. S. (1) wyrwał pokrzywdzonemu z rąk aktówkę – wprawdzie H. S. (1) stawiał opór, ale oskarżony używając siły wyrwał mu ją, a następnie wybiegł z mieszkania. N. S. zabrał z teczki ojca wyłącznie pieniądze w kwocie 1330 zł, przy czym nie udało się ustalić co następnie zrobił z tą kwotą. W trakcie całego zdarzenia związanego z zabraniem H. S. (1) jego teczki i zaborem należącego do niego mienia starszy z oskarżonych przebywał w innym pomieszczeniu na terenie mieszkania.

Po dokonaniu rozboju N. S. (1) zadzwonił do sąsiada - S. W. (1) mówiąc, że ma bardzo pilną sprawę. S. W. odpowiedział mu, że jest zajęty i może się z nim spotkać później. Następnie zadzwonił do niego R. S. (1), lecz połączenie to nie zostało odebrane przez S. W.. Kiedy sąsiad S. zszedł do swojego samochodu i chciał wyjechać z parkingu podbiegł do niego N. S. (1) mówiąc, że miał awanturę z ojcem, z którym się pobili i jedzie już Policja. W. doradził mu, by udał się do domu i wszystko wyjaśnił policjantom gdy przybędą. Następnie do W. podbiegł R. S. (1), który powiedział, że ojciec go pobił i na dowód tego pokazał dwa cienkie zadrapania, które miał na ręce mówiąc, że pochodzą one od noża. W. powtórzył radę by sprawę wytłumaczyli Policji.

Po ok. 10 – 15 minutach od wybiegnięcia z mieszkania – N. S. (1) wrócił, rzucił zabraną wcześniej aktówkę na korytarzu w mieszkaniu. Pokrzywdzony spostrzegł leżącą na podłodze teczkę – miała urwaną klapę, przejrzał zawartość teczki i powiedział synowi - S., że w teczce brakuje pieniędzy.

Po chwili do pokoju ojca ponownie weszli oskarżeni krzycząc w jego stronę „wykończymy cię”, „zniszczymy cię” oraz „zajebimy cię”, a N. S. (1) dodatkowo opluł pokrzywdzonego. H. S. (1) wraz z S. wyszli na balkon skąd wypatrywali przyjazdu służb mundurowych, a sprawcy w tym czasie udali się do swojego pokoju.

Funkcjonariusze Policji P. B. i N. G. przybyli na miejsce zdarzenia ok. godz. 10.20. Oskarżeni zostali zatrzymani i przetransportowani na Komisariat Policji P. w P., gdzie również udał się pokrzywdzony wraz z najstarszym synem, którzy złożyli zeznania bezpośrednio po sobie (jako pierwszy zeznawał H. S.).

W wyniku zdarzenia u pokrzywdzonego H. S. (1), powstały obrażenia postaci w postaci sińców oraz powierzchownych otarć naskórka głowy, kończyny górnej lewej, tułowia oraz lewej kończyny dolnej. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas nie dłuższy niż 7 dni.

W trakcie badania sądowo – lekarskiego pokrzywdzonego, przeprowadzonego w dniu 13 października 2014 r. biegli stwierdzili u niego ślady obrażeń w postaci słabo wysyczonego sińca barwy jasnofioletowej w okolicy łuku jarzmowego lewego o wymiarach 3x3 cm, sińca barwy jasnofioletowej w okolicy skroniowej prawej o wym. 4x3 cm, sińca barwy fioletowej ramienia lewego na pow. bocznej w 1/2 dł. o wym. 4x2 cm, sińca barwy fioletowo – wiśniowej lekko zażółconego na obwodzie w okolicy podłopatkowej lewej o wym. 10x7 cm, w którego centralnej części występowało liniżne powierzchowne otarcie naskórka o wym. ok. 5x0,5 cm oraz słabo wysyczonego sińca barwy jasnofioletowej w okolicy bocznej uda lewego w 1/2 dł. o wym. 7x4 cm.

W trakcie zdarzenia R. S. (1) dzwonił ze swojego telefonu o numerze (...) pod numer ratunkowy 112 z prośbą o interwencję w sprawie awantury domowej. Pierwszy telefon został wykonany o godz. 9.37 i R. S. (1) prosił wówczas dyspozytorkę o skierowanie na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji mówiąc : „ojciec chciał nas zabić”. Kolejne połączenie R. S. (1) z Centrum Powiadamiania Ratunkowego w P. miało miejsce o godz. 9.58 i oskarżony pytał kiedy przyjedzie patrol Policji i będąc zdenerwowanym opowiadał dyspozytorowi, że w domu miała miejsce awantura, która zakończyła się bójką oraz, że ojciec groził mu „wyleceniem na spadochronie”. Trzeci telefon na numer 112 R. S. (1)

wykonał o godz. 10.03 i chaotycznie dopytywał kiedy dotrą policjanci i po raz kolejny mówił o bójce jaka się wywiązała w domu pomiędzy pokrzywdzonym a N. S. (1). Ostatnia rozmowa miała miejsce o godz. 10.18 - R. S. (1) dopytywał kiedy przybędą policjanci, została przerwana bowiem oskarżony zobaczył zbliżający się patrol.

Oskarżony będąc bardzo zdenerwowanym całą sytuacją zadzwonił również do swojej dziewczyny R. B. informując ją o awanturze rodzinnej jaka miała miejsce w domu i powiedział jej, że na miejsce zdarzenia jedzie już Policja.

Oskarżony **R. S. (1)** ma w chwili obecnej 34 lata, jest bezdzietnym kawalerem o wykształceniu zawodowym, z zawodu monterem instalacji budowlanych, do czasu zatrzymania w dniu 11 października 2014 r. pracował w restauracji (...)s z wynagrodzeniem miesięcznym 1200 zł netto, ponadto otrzymywał rentę inwalidzką w wysokości 400 zł miesięcznie oraz roznosił ulotki i z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 400 zł miesięcznie, nie posiada żadnego majątku, od 2000 r. leczy się psychiatrycznie i neurologicznie w związku z przebyłym wypadkiem.

R. S. (1) został zatrzymany dnia 11 października 2014 r., a następnie zastosowano w stosunku do niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, który został uchylony postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3 lutego 2015 r.

W trakcie aresztowania R. S. (1) przebywał w Areszcie Śledczym w P.. W początkowym okresie izolacji oskarżony został zakwaterowany w celi monitorowanej z uwagi na zmienność nastroju oraz ryzyko wystąpienia zachowań o charakterze suicydalnym, a następnie przeniesiono go na oddział psychiatrii. Zachowanie oskarżonego było przeciętne - nie był on nagradzany regulaminowo ani karany dyscyplinarnie. W stosunku do przełożonych prezentował postawę regulaminową, a w gronie współosadzonych funkcjonował zgodnie. Nie odnotowano sytuacji konfliktowych z udziałem oskarżonego. W sposób przeciętny dbał on zarówno o higienę osobistą, jak i porządek w celi mieszkalnej. Nie był zatrudniony z uwagi na brak etatów dla tymczasowo aresztowanych oraz z uwagi na stan zdrowia psychicznego. Czas wolny spędzał głównie na zajęciach własnych.

Po opuszczeniu Aresztu Śledczego oskarżony nie wrócił do domu rodzinnego, a wraz z konkubiną R. B. wynajął mieszkanie, do którego wprowadził się później także N. S. (1), gdy uchylono również wobec niego tymczasowy areszt.

Wobec oskarżonego postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10 kwietnia 2015 r. zastosowano dozór Policji, ze zobowiązaniem stawiennictwa 1 raz w miesiącu w Komisariacie Policji P. w P. oraz orzeczono zakaz osobistego, telefonicznego i korespondencyjnego kontaktu z pokrzywdzonym w trakcie trwania postępowania.

R. S. (1) w sposób prawidłowy podlega dozorowi kuratorskiemu, bezpośrednio po opuszczeniu Aresztu Śledczego zgłosił on kurator nowe miejsce swojego pobytu, kontaktuje się z nią systematycznie i zdaje relacje z przebiegu okresu próby. W ocenie kurator oskarżony ten ma bardzo dobry wpływ na młodszego brata, stara się go nakłonić, by obowiązki osoby dozorowanej wykonywał należycie.

W toku postępowania wydana została opinia przez dwóch biegłych psychiatrów i biegłego psychologa na okoliczność stanu zdrowia psychicznego R. S., jego poczytalności tempore criminis i zdolności do udziału w postępowaniu. (...) W przypadku R. S. (...).

(...)

(...)

(...)

R. S. (1) był wielokrotnie karany sądownie:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie IV. K. 377/02 za przestępstwo z art. 286 § 3 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, przestępstwo z art. 278 § 3 kk w zw. z art. 12 kk oraz przestępstwo z art. 284 § 3 kk w zw. z art. 12 kk, na karę łączną grzywny w ilości 50 stawek po 20 zł, obowiązek naprawienia szkody

poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 490,18 zł, nadto na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczono okres zatrzymania oskarżonego od 6 września 2000 r. do 7 września 2000 r.; dnia 24 kwietnia 2004 r. wykonana została kara grzywny,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2003 r. w sprawie IV. K. 1962/02 za przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 3 kk na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na celum społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie; postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu karę ograniczenia wolności zamieniono na karę zastępczą pozbawienia wolności w wymiarze 70 dni, karę tę oskarżony odbywał w okresie od 14 czerwca 2010 r. do 6 lipca 2010 r., a powodem zakończenia kary było uiszczenie grzywny,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 23 lipca 2002 r. w sprawie VI. K. 1198/00 za przestępstwo z art. 275 § 1 kk i za przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk oraz art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk na karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat, dozór kuratora sądowego oraz zobowiązano go do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem; postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2005 r. zarządzono wykonanie warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2002 r. w sprawie IV. K. 1222/01 za przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz dozór kuratora sądowego; postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 15 listopada 2004 r. zarządzono wykonanie warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 2 lipca 2003 r. w sprawie VI. K. 350/03 za przestępstwo z art. 286 § 1 kk i za przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk na karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, dozór kuratora sądowego; postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 4 lutego 2005 r. zarządzono wykonanie warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie IV. K. 743/04 za przestępstwo z art. 278 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat oraz dozór kuratora sądowego; postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 14 listopada 2005 r. zarządzono wykonanie warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności, karę tę oskarżony odbył w okresie od 9 stycznia 2006 r. do 9 stycznia 2007 r.,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 3 września 2004 r. w sprawie IV. K. 1637/04 za przestępstwo z art. 278 § 3 kk na karę 4 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na celum społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie oraz dozór kuratora sądowego
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 2 grudnia 2005 r. w sprawie IV. K. 23/06 za przestępstwo z art. 284 § 2 kk, na karę grzywny w ilości 30 stawek po 20 zł oraz zasądzono od niego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 550 zł tytułem odszkodowania,
- wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 12 czerwca 2012 r. w sprawie VIII. K. 273/11 za przestępstwo z art. 278 § 3 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk (czyn popełniony w listopadzie 2010r.) na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat, karę grzywny w ilości 30 stawek dziennych po 10 zł oraz dozór kuratora sądowego,
- wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 4 czerwca 2012 r. w sprawie III. K. 15/12 za przestępstwo z art. 233 § 1 kk, przestępstwo z art. 222 § 1 kk oraz przestępstwo z art. 190 § 1 kk (czyny popełnione w lutym 2011r. i listopadzie 2011r.), na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności; postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 30 listopada 2012 r. zezwolono oskarżonemu na odbycie kary w systemie dozoru elektronicznego, która to zgoda została uchylona postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia

5 lipca 2013 r.; postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu został warunkowo zwolniony z okresem próby do 5 lipca 2015 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 30 sierpnia 2006 r., sygn. akt IV.K.1059/06, R. S. (1) połączono kary pozbawienia wolności wymierzone w sprawach VI. K. 1198/00 Sądu Rejonowego w Poznaniu, IV. K. 1222/01 Sądu Rejonowego w Poznaniu i VI. K. 350/03 Sądu Rejonowego w Poznaniu wymierzając mu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą oskarżony odbywał w okresie od 9 stycznia 2007 r. do 14 lipca 2008 r., gdy zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 14 lipca 2008 r. został on warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do 14 lipca 2010 r.

Oskarżony **N. S. (1)** ma w chwili obecnej 23 lata jest bezdzietnym kawalerem o wykształceniu zawodowym. Do czasu zatrzymania w dniu 11 października 2014 r. pracował w restauracji (...)’s z wynagrodzeniem miesięcznym 1200 zł netto, ponadto otrzymywał rentę rodzinną po matce w wysokości 720 zł miesięcznie, nie posiada żadnego majątku, nie leczył się odwykowo ani psychiatrycznie.

N. S. (1) został zatrzymany dnia 11 października 2014 r., a następnie zastosowano w stosunku do niego tymczasowe aresztowanie. Środek ten uchylono postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 23 marca 2015 r.

Tymczasowe aresztowanie oskarżony odbywał w (...). W czasie osadzenia jego zachowanie było przeciętne - nie był on karany dyscyplinarnie, ani nagradzany regulaminowo. Wobec przełożonych prezentował postawę regulaminową, a zakwaterowany w celi wieloosobowej relacje z innymi osadzonymi układał bezkonfliktowo. Nie deklarował on przynależności do podkultury przestępczej. W rozmowie wstępnej oskarżony krytycznie wypowiadał się na temat popełnionego przestępstwa. Później jednak nie przyznawał się do zarzutu i przerzucał odpowiedzialność na ojca, który w przeszłości znęcał się nad rodziną. N. S. nie był zatrudniony na terenie jednostki penitencjarnej. Czas wolny spędzał na czytaniu prasy codziennej oraz książek, rozmowach i zajęciach świetlicowych. Kontakt zewnętrzny w formie korespondencji utrzymywał głównie ze znajomymi oraz z ojcem, do którego pisał listy przepraszając za zdarzenie z 11 października.

Po opuszczeniu Aresztu Śledczego oskarżony nie wrócił do domu rodzinnego skąd zabrał wyłącznie swoje rzeczy osobiste, a wprowadził się do mieszkania wynajmowanego przez R. S. (1) i jego konkubinę.

Wobec oskarżonego postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10 kwietnia 2015 r. zastosowano dozór Policji, ze zobowiązaniem stawiennictwa 1 raz w miesiącu w Komisariacie Policji P. w P. oraz orzeczono zakaz osobistego, telefonicznego i korespondencyjnego kontaktu z pokrzywdzonym w trakcie trwania postępowania.

Oskarżony w sposób prawidłowy podlega on dozorowi kuratorskiemu, bezpośrednio po opuszczeniu Aresztu zgłosił on kurator nowe miejsce swojego pobytu, kontaktuje się z nią systematycznie i zdaje relacje z przebiegu okresu próby. W ocenie kurator młodszy z oskarżonych jest osobą niezdyscyplinowaną, tzn. wymaga przypomnienia o swoich obowiązkach, o wizycie u kuratora, czy też kontakcie telefonicznym. Dobry wpływ ma na niego drugi z oskarżonych, który motywuje go, by swe obowiązki osoby oddanej pod dozór wykonywał należycie.

N. S. (1) był trzykrotnie karany sądownie:

- wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 12 czerwca 2012 r. w sprawie VIII. K. 273/11 za przestępstwo z art. 278 § 3 kk w zw. z art. 278 § 1 kk (czyn popełniony w listopadzie 2010r.) na karę 8 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania kontrolowanej nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 godzin w stosunku miesięcznym; dnia 4 października 2013 r wykonana została kara ograniczenia wolności,
- wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 15 stycznia 2014 r. w sprawie III. K. 558/13 za przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz za przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (czyny popełnione

w lutym i kwietniu 2013r) na karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat oraz karę łączną grzywny w ilości 150 stawek dziennych po 10 zł, dozór kuratora oraz naprawienie szkody na rzecz pokrzywdzonego;

- wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 26 listopada 2014 r. w sprawie VIII. K. 1032/14 za przestępstwo z art. 297 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat, dozór kuratora oraz naprawienie szkody na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 2300 zł;

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

a) częściowo z wyjaśnień oskarżonych N. S. (1) (k. 453 - 456 oraz k. 51, 66 - 67, 76, 131 w zw. z k. 455) i R. S. (1) (k. 456 - 457, 654 - 655 oraz k. 58 w zw. z k. 456, a także k. 70 - 71, 81, 137 - 138 w zw. z k. 457)

b) zeznań świadków: S. S. (1) (k. 564 - 570 oraz k. 18 - 19 w zw. z k. 568), S. W. (1) (k. 571 - 572 oraz k. 24 w zw. z k. 571), R. B. (k. 572 - 573 oraz k. 99 w zw. z k. 573), H. S. (1) (k. 578 - 582, k. 651 - 655 oraz k. 1 - 3 w zw. z k. 652 - 653, a także k. 20 - 21 w zw. z k. 653), M. W. (1) (k. 656 - 657), P. B. (k. 719 - 720), N. G. (k. 720), R. F. (k. 720 - 721), A. N. (1) (k. 722 - 723)

c) dowodów z dokumentów (w zw. z k. 725): notatek urzędowych (k. 6, 30, 48), protokołów zatrzymania osoby (k. 7, 9), protokołów przeszukania osoby (k. 11 - 14), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 15 - 17), protokołu oględzin miejsca (k. 22 - 23), wydruków z przeglądarki orzeczeń (k. 31 - 40), zawiadomienia organu dysponującego o przyjęciu tymczasowo aresztowanych (k. 91 - 92), informacji z Krajowego Rejestru Karnego dot. R. S. (1) (k. 109 - 111, 300 - 302, 304 - 306, 537 - 540, 689 - 692), informacji z Krajowego Rejestru Karnego dot. N. S. (1) (k. 113 - 114, 682 - 684), pism R. S. (1) (k. 117, 145, 149, 159, 163 - 164, 191 - 192, 200, 332, 379, 649), wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 4 czerwca 2012 r. w sprawie III. K. 15/12 (k. 166), wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 30 sierpnia 2006 r. w sprawie IV. K. 1059/06 (k. 179 - 180), wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie IV. K. 743/04 (k. 181), protokołu oględzin rzeczy (k. 183 - 187), korespondencji R. B. adresowanej do R. S. (1) (k. 282), informacji z Krajowego Rejestru Karnego dot. H. S. (1) (k. 298), pism H. S. (1) (k. 312 - 313, 660), opinii wychowawcy o N. S. (1) (k. 313), opinii lekarza specjalisty o N. S. (1) (k. 315 - 316), opinii o tymczasowo aresztowanych (k. 351 - 352, 372 - 373), informacji o pobytach i orzeczeniach (k. 353 - 355, 374), wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 23 lipca 2002 r. w sprawie VI. K. 1198/00 (k. 356 - 358), wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 11 marca 2003 r. w sprawie IV. Ka. 2023/02 (k. 359), wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 3 września 2004 r. w sprawie IV. K. 1637/04 (k. 361), wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2002 r. w sprawie IV. K. 1222/01 (k. 362 - 363), wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2003 r. w sprawie IV. Ka. 2166/02 (k. 364), wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2003 r. w sprawie IV. K. 1962/02 (k. 365 - 366), wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 2 grudnia 2005 r. w sprawie IV. K. 23/06 (k. 367), wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie IV. K. 377/02 (k. 368 - 369), dokumentacji medycznej R. S. (1) (k. 380 - 384, 450, 517 - 521, 544 - 546, 639, 646 - 648), zawiadomienia o zwolnieniu ze sprawy (k. 386, 394, 473), wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 15 stycznia 2014 r. w sprawie III. K. 558/13 (k. 389 - 391), kserokopii orzeczenia o stopniu niepełnosprawności R. S. (1) (k. 541), kserokopii postanowienia Sądu Okręgowego w Sieradzu o warunkowym przedterminowym zwolnieniu R. S. (1) (k. 542), kserokopia opinii z pracy na temat R. S. (1) (k. 543), kserokopii umów o pracę R. S. (1) i N. S. (1) (k. 547, 551 - 552, 554, 626 - 627, 633, 635 - 637), kserokopii świadectw pracy R. S. (1) i N. S. (1) (k. 548 - 550, 553, 625, 638, 640 - 642), umowy o świadczenie usług edukacyjnych zawartej przez N. S. (1) (k. 623 - 624), wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie I. C. 618/11 (k. 628 - 631), zażalenia na postanowienie złożonego przez H. S. (1) (k. 632), kserokopii umowy - zlecenia R. S. (1) (k. 644 - 645), postanowienia o umorzeniu śledztwa przed dochodzeniem w sprawie (...) 451/10 (k. 663), listów N. S. (1) (k. 665 - 666), wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w P. z dnia 12 czerwca 2012 r. w sprawie VIII. K. 273/11 (k. 686 - 687), pisma z Wydziału (...) i (...) Kryzysowego Wojewody (...) wraz z płytą CD (k. 696 - 697), akt Sądu Rejonowego w Poznaniu

o sygnaturach IV. K. 1096/05 i IV. K. 743/04, akta Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu o sygnaturach VI. K. 2036/09 i III. K. 15/12 oraz akt Sądu Okręgowego w Poznaniu o sygnaturze XII. C. 1031/08.

d) opinii biegłych: sądowo - psychiatrycznej (k. 121 – 125 w zw. z k. 725 oraz k. 574 – 576), z badania sądowo – lekarskiego (k. 97 oraz k. 576 – 577).

Oskarżony **N. S. (1)** zmieniając stanowisko odnośnie swojej winy ostatecznie nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia, które w znacznej mierze Sąd uznał za niewiarygodne. Analizując wyjaśnienia oskarżonego Sąd brał pod uwagę, iż w momencie zdarzenia znajdował się on pod silnym wzburzeniem nacechowanym bardzo negatywnymi emocjami w stosunku do osoby pokrzywdzonego.

Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego, w których określił on moment oraz powód awantury rodzinnej z udziałem tego oskarżonego, jego brata R. oraz ojca H.. W podobny sposób oceniono twierdzenia oskarżonego w odniesieniu do wymiany ciosów jaka miała miejsce pomiędzy nim, a pokrzywdzonym oraz fakt dzwonienia przez R. S. na Policję w związku z zaistniałym zajściem. Wyjaśnienia te korespondują w znacznej mierze z wyjaśnieniami drugiego z oskarżonych oraz częściowo z zeznaniami H. S. (1). Połączenia starszego ze sprawców ze służbami mundurowymi zostały również potwierdzone stenogramem z zapisem rozmowy R. S. z Centrum Powiadamiania Ratunkowego w P..

Sąd nie dał wiary oskarżonemu w zakresie w jakim twierdził on, że podczas zdarzenia nie użył on względem swojego ojca noży ani deski oraz nie groził mu w żaden sposób, a jego brat R. nie uderzał pokrzywdzonego, gdyż wyjaśnienia te stoją w oczywistej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci wyjaśnień samego R. S. (1), zeznań pokrzywdzonego oraz świadka S. S. (1), a także sprawozdania z badania sądowo – lekarskiego, któremu został poddany H. S. (1) popartego następnie opinią ustną badających go biegłych lekarzy J. K. i J. O..

Jako wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia młodszego z oskarżonych, w których potwierdził on, że wyrwał trzymaną przez ojca torbę i wybiegł z nią z mieszkania. Znajdują one potwierdzenie w relacjach pozostałych uczestników zdarzenia. Sąd nie dał jednak całkowicie wiary wyjaśnieniom oskarżonego jakoby wyjął on z torby pokrzywdzonego pieniądze w kwocie 1330 zł, po czym będąc zdenerwowanym, przedarł te środki pieniężne na mniejsze kawałki i rozrzucił pod blokiem, w którym mieszkał wraz z rodziną. Wyjaśnienia te są nie tylko sprzeczne zarówno z elementarną logiką i zasadami doświadczenia życiowego, lecz stoją także w kolizji z wiarygodnymi zeznaniami interweniujących tuż po zdarzeniu funkcjonariuszy Policji – P. B. i N. G., którzy zgodnie stwierdzili, iż nie widzieli pod blokiem mieszkalnym żadnych fragmentów banknotów.

Za wiarygodne uznano, iż po dokonaniu rozboju na pokrzywdzonym młodszy ze sprawców udał się do sąsiada S. W. (1) informując go, że w mieszkaniu S. ma miejsce awantura pomiędzy ojcem a synami. Twierdzenia te znalazły swoje potwierdzenie w zeznaniach S. W., który wskazał, iż N. S. przybiegł do niego w dniu zdarzenia roztrzęsiony mówiąc, że w domu doszło do ostrego konfliktu rodzinnego, przy czym świadek spieszył się tego dnia i doradził tylko oskarżonym (R. S. (1) przybiegł w międzyczasie), by zaczekali na przyjazd Policji i wyjaśnili wszystko służbom mundurowym.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim opisywał on konfliktowe sytuacje mające miejsce w domu rodzinnym, gdyż znajdują one swoje potwierdzenie w wyjaśnieniach drugiego z oskarżonych, zeznaniach świadków R. F. i A. N. (1), a także w ujawnionych dokumentach – zawartych w aktach sprawy XII. C.1031/08 Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Oskarżony **R. S. (1)** w toku składanych przez siebie wyjaśnień nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i opisał przebieg zdarzeń objętych zarzutami. Relacja przedstawiana przez tego oskarżonego, okazała się być jednak w niewielkiej części wiarygodna i niejednokrotnie sprzeczna z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami.

Sąd dał wiarę oskarżonemu w zakresie w jakim opisał on powód oraz początek kłótni mającej miejsce pomiędzy N. S. (1), a pokrzywdzonym jaka miała miejsce w dniu 11 października 2014 r. Wyjaśnienia te znalazły swoje potwierdzenie w twierdzeniach pozostałych bezpośrednich uczestników zdarzenia.

Sąd dał również wiarę starszemu z oskarżonych, co do wzajemnych relacji pomiędzy członkami rodziny S., ponieważ są one spójne zarówno z wyjaśnieniami drugiego oskarżonego, jak i zeznaniami przesłuchanych w niniejszym postępowaniu kuratorów sądowych.

Sąd za prawdziwe uznał wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazał on, że kilkakrotnie dzwonił na Policję, celem zgłoszenia mającej miejsce awantury rodzinnej. Twierdzenia te zostały potwierdzone zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci stenogramu z zapisem rozmowy starszego z oskarżonych z Centrum Powiadamiania Ratunkowego w P.. Za zgodne z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami uznano również twierdzenie R. S., iż w trakcie zdarzenia dzwonił do swojej dziewczyny z informacją o rodzinnej awanturze, gdyż wyjaśnienia te znalazły potwierdzenie w zeznaniach złożonych przez R. B. w toku postępowania sądowego.

Organ prowadzący niniejsze postępowanie nie dał wiary R. S. jakoby pomiędzy pokrzywdzonym, a świadkiem S. S. (1) miało dojść do ustaleń dotyczących treści składanych przez S. S. zeznań. Od momentu policyjnej interwencji do momentu przesłuchania obu świadków upłynęło bardzo niewiele czasu, tak więc świadek z pokrzywdzonym nie mieli fizycznej możliwości ustalenia między sobą treści zeznań, szczególnie że jak wynikało z protokołów przesłuchania wskazanych wyżej osób najprawdopodobniej zeznawali oni bezpośrednio po sobie, zatem S. S. nie miał możliwości powzięcia informacji w jaki sposób całe zdarzenie przedstawił jego ojciec.

Sąd nie dał również wiary R. S. (1), który twierdził, iż nie bił ojca, a jedynie próbował rozdzielić walczących ze sobą członków rodziny. Takiemu postawieniu sprawy przeczą zarówno wiarygodne zeznania w tej materii złożone przez pokrzywdzonego oraz świadka S. S., jak również wyjaśnienia samego oskarżonego, które są wewnętrznie niespójne. R. S. twierdził, że chciał jedynie rozdzielić bijących się ojca oraz brata, przy czym odruchowo kopnął pokrzywdzonego w krocze i uderzył w twarz. Nie ulega wątpliwości, iż kopnięcie oraz uderzenie człowieka w twarz są zachowaniami zaczepnymi i w żaden sposób nie stanowią one próby rozdzielenia walczących stron, a wręcz przemawiają za czynnym uczestnictwem oskarżonego w pobiciu. Ponadto należy zwrócić uwagę, że oskarżony gdyby swoim działaniem dążył jedynie do rozdzielenia walczących stron, to nie miał on żadnego racjonalnego powodu do uderzenia ojca. Za niewiarygodne uznano również twierdzenia, w których R. S. (1) umniejszał swoją rolę w pobiciu ojca, gdyż ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań pozostałych uczestników zdarzenia wynika bezsprzecznie, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu celem pobicia swojego ojca, a R. S. (1) instruował swojego brata, by uderzał ofiarę w sposób nie pozostawiający śladów na jej ciele. Pozwoliło to też Sądowi na przyjęcie iż porozumienie oskarżonych w zakresie napaści na H. S. (1) obejmowało również pobicie pokrzywdzonego z użyciem drewnianych przedmiotów.

Wyjaśnienia R. S. w kwestii spotkania się przed blokiem mieszkalnym ze S. W. (1) zostały uznane za wiarygodne, gdyż co do istoty pokrywały się z wyjaśnieniami drugiego ze współoskarżonych i wiarygodnymi zeznaniami świadka W..

Sąd dał również wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których twierdzi on, że widział jak N. S. (1) wrywał ojcu torbę, gdyż pokrywają się one w zasadniczej części z zeznaniami pozostałych aktywnych uczestników zdarzenia oraz z zeznaniami S. S. (1). W podobny sposób potraktowano wyjaśnienia R. S. (1), w których stwierdził on, że nie ukraść ojcu żadnych pieniędzy, gdyż znalazły one odzwierciedlenie w wyjaśnieniach N. S. (1) i zeznaniach S. S. (1).

Za całkowicie niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia oskarżonego, iż nie groził wraz z bratem ojcu. Są one sprzeczne z wiarygodnymi w tej materii zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadka S. S. (1), szczególnie w kontekście faktu, iż R. S. (1) był już karany za groźby karalne w stosunku do ojca, zatem – zachowanie takie nie jest nieprzystającym do jego linii życiowej incydentem.

Przymiot wiarygodności przyznano wyjaśnieniom R. S. odnoszącym się do sytuacji, w której młodszy z oskarżonych przy użyciu dwóch noży groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia. Twierdzenia w tej kwestii są zgodne z zeznaniami pokrzywdzonego oraz S. S. (1). Sąd dał również wiarę oskarżonemu, iż starał się on powstrzymać swojego młodszego brata posługującego się nożami przed wyrządzeniem realnej krzywdy ojcu przez użycie zwrotu „nie zabijaj go bo pójdziesz siedzieć”, gdyż wyjaśnienia te w pełni korespondują z relacją przedstawioną przez S. S..

Sąd dał również wiarę wyjaśnieniom starszego z oskarżonych, w których wskazał on, że w dniu zdarzenia był umówiony ze swoim kolegą M. W. (1) na rozdawanie ulotek i oczekiwał w mieszkaniu na jego pojawienie się, gdyż relacja ta znalazła swoje potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanego w charakterze świadka M. W..

Przechodząc w tym miejscu do oceny zeznań pokrzywdzonego **H. S. (1)**, należy podkreślić, że Sąd podszedł do nich z dużą rezerwą i ostrożnością, jako do środków dowodowych pochodzących od osoby zainteresowanej w sprawie. W świetle stanowiska judykatury nieuzasadnione jest doszukiwanie się w zeznaniach świadków nieprawdy, póki nie pojawią się powody do takiej podejrzliwości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 stycznia 1994 r., II AKr 243/93, KZS 1994/2 poz. 19). Z kolei o wiarygodności zeznań świadka decyduje przede wszystkim to, czy znalazły one przekonujące potwierdzenie w pozostałym do dyspozycji sądu materiale dowodowym (zob. wyrok SN z dnia 28 maja 1979 r., I KR 91/79, LexPolonica nr 21816).

Pokrzywdzony w sposób wiarygodny opisał odwiedzin swojego najstarszego syna w domu rodzinnym oraz dokładnie przedstawił jak przebiegał jego pobyt od momentu przyjazdu do dnia zdarzenia. Pokrzywdzony przedstawił następnie swoją relację z awantury rodzinnej mającej miejsce w dniu 11 października 2014 r., która została uznana za wiarygodną jedynie w części.

Sąd dał wiarę zeznaniom H. S. (1) odnośnie faktu, iż miał on pretensje do mieszkających z nim synów, że nie zaprosili swojego najstarszego brata na obiad w dniu jego wyjazdu do domu. Zeznania te znajdują swoje potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci zgodnych i spójnych wyjaśnień obu oskarżonych oraz zeznań świadka S. S. (1).

Sąd nie dał natomiast wiary pokrzywdzonemu jakoby on sam ograniczył się jedynie do stwierdzeń „no jak, brat dzisiaj wyjeżdża, może byście go zaprosili na obiad” oraz w odpowiedzi na agresywne zachowanie synów, które faktycznie miało miejsce, co potwierdził najstarszy z synów pokrzywdzonego - „chłopcze, nie z tymi słowami do mojej osoby bo sobie nie zasłużyłem”, gdyż zeznania w tym zakresie są sprzeczne ze zgodnymi wyjaśnieniami R. i N. S. (1) oraz zeznaniami świadka M. W. (1). Sąd dał wiarę pokrzywdzonemu, iż został uderzony przez swojego młodszego syna, gdyż zeznania te znalazły swoje potwierdzenie w sprawozdaniu z badania sądowo – lekarskiego, któremu poddano H. S. (1), w opinii ustnej biegłych J. K. i J. O., którzy to sprawozdanie współtworzyli oraz częściowo w wyjaśnieniach oskarżonych.

Sąd za całkowicie niewiarygodne uznał natomiast twierdzenia świadka, w których wskazał on, iż nie uderzył w twarz młodszego z oskarżonych, gdyż zeznania w tej materii są sprzeczne ze zgodnymi i spójnymi wyjaśnieniami obu oskarżonych.

Przymiot wiarygodności dano zeznaniom pokrzywdzonego, w których wskazał on, iż oskarżony R. S. (1) kierował w stosunku do niego groźby zabicia. W ocenie Sądu całe zdarzenie rozpatrywane na kanwie niniejszego postępowania miało charakter bardzo dynamiczny nacechowany dużą dozą agresji ze strony oskarżonych. Należy również przypomnieć ogólny stopień skonfliktowania stron. Nadto, już w sprawie III. K. 15/12 Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu R. S. (1) został skazany za przestępstwo z art. 190 § 1 kk popełnione na szkodę H. S. (1), co świadczy o tym iż tego typu zachowanie nie jest dla niego czymś nieprawdopodobnym.

Pokrzywdzony zeznał, iż po pierwszym ataku ze strony oskarżonych schował się w swoim pokoju i ciałem zablokował drzwi, by nikt nie wszedł do środka. N. S. (1) przy użyciu siły wszedł jednak do pokoju ojca i zaczął go bić, co uznano za wiarygodne, przy czym Sąd nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonego, jakoby podczas całego zdarzenia był on osobą całkowicie bierną i niemal bezwładną, gdyż takie przedstawienie wydarzeń pozostaje w sprzeczności z wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami oskarżonych, jak również zasadami doświadczenia życiowego i logiki, które nakazują w momencie zagrożenia zdrowia bądź życia podjąć działania o charakterze obronnym.

Za wiarygodne uznano zeznania pokrzywdzonego, w których opisał on jak jego młodszy syn w czasie zdarzenia udał się do kuchni skąd wrócił z nożami, przy pomocy których groził mu pozbawieniem życia. Relacja w tym zakresie w

pełni zgadza się z zeznaniami S. S. (1) będącego świadkiem zdarzenia oraz z wyjaśnieniami starszego z oskarżonych. Sąd uznał za niewiarygodne zeznania pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego, w których przedstawił on, iż obaj oskarżeni wtargnęli do jego pokoju z nożami, gdyż są one sprzeczne zarówno z relacją przedstawioną w tym zakresie przez R. i S. S. (1), jak i są one wewnętrznie niespójne, gdyż H. S. (1) w trakcie przesłuchania – w trakcie rozprawy (k.579) wskazał, że jedynie jego syn N. trzymał w ręce noże. Dodał zarazem, że oskarżony manipulował tymi nożami przy jego ciele, co z kolei nie znajduje potwierdzenia ani we wcześniejszych zeznaniach H. S. (1), ani w relacjach innych osób i w tym fragmencie Sąd nie dał pokrzywdzonemu wiary, uznając jego twierdzenia za przesadzone.

Sąd dał wiarę relacji pokrzywdzonego, w której opisał on jak jego młodszy syn bił go przy użyciu drewnianej deski i kija od szczotki, podczas gdy jego starszy syn kopał go po całym ciele w miejsca do których miał dostęp jednocześnie instruując swojego brata, by uderzał ojca w sposób, który nie pozostawi na jego ciele śladów, a następnie używając wulgaryzmów krzyczał że trzeba zabić ojca. Zeznania te w pełni korelują z zeznaniami złożonymi w toku postępowania przez S. S. (1), a w niewielkiej części są także zbieżne z wyjaśnieniami samego R. S. (1).

Sąd nie dał wiary pokrzywdzonemu, iż teczkę z pieniędzmi zabrali mu obaj oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu. Udział R. S. (1) w dokonaniu przestępstwa rozboju na osobie ojca nie został potwierdzony pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadek S. S. (1) w toku składanych przez siebie zeznań zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i w postępowaniu sądowym konsekwentnie twierdził, że teczkę z pieniędzmi wyrwał ojcu N. S. (1) i w żadnym momencie nie wskazywał na jakikolwiek udział starszego z oskarżonych w tym procederze. Zeznaniami pokrzywdzonego przeczą również zgodne, spójne i logiczne wyjaśnienia oskarżonych, którzy toku całego postępowania konsekwentnie zaprzeczali, by dokonali rozboju działając wspólnie i w porozumieniu, a inicjatywa wyrwania torby pokrzywdzonego, w której znajdowały się pieniądze była wyłącznie po stronie młodszego z oskarżonych. Ponadto sam pokrzywdzony w toku postępowania przygotowawczego dwukrotnie twierdził, że to N. S. (1) starał się mu wyrwać torbę, w której znajdowała się m.in. skradziona gotówka. Argumentacja H. S. (1), dlaczego w toku zeznań składanych przed funkcjonariuszem Policji bezpośrednio po zdarzeniu nie wspomniał on o czynnym udziale starszego syna w rozboju nie znalazła aprobaty Sądu. Fakt, iż świadek był w szoku po mającej miejsce w dniu 11 października 2014 r. awanturze domowej nie świadczy o tym, że mógłby on zapomnieć o tak istotnym fakcie jak współudział starszego syna w dokonaniu rozboju na jego osobie. Świadek w toku postępowania sądowego tłumacząc rozbieżności w swoich zeznaniach stwierdził, że „to są takie emocje, że trudno jest dokładnie każdy szczegół opisać” (k. 654). Sąd zwrócił jednak uwagę na to, że treść zeznań złożona przez H. S. (1) bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 11 października 2014 r. jest bardzo szczegółowa, gdyż świadek dokładnie opisał jakimi słowami zwracali się do niego oskarżeni, jakimi posługiwali się przedmiotami, a nawet pamiętał jakich dokładnie użyli wobec niego gróźb, gdy weszli ponownie do jego pokoju już po kradzieży pieniędzy przez N. S., których nie potrafił sobie przypomnieć na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2015 r. wskazując, iż nie pamięta co do niego wówczas powiedzieli synowie (k. 653). Dlatego też, aprobując twierdzenia pozostałych uczestników zdarzenia - Sąd uznał iż sprawcą rozboju był jedynie N. S. (1), zaś R. S. (1) nie było wówczas w pokoju pokrzywdzonego.

Organ prowadzący niniejsze postępowanie dał natomiast wiarę oświadczeniu pokrzywdzonego, iż trakcie zdarzenia próbował on się skontaktować z Policją korzystając z telefonu należącego do najstarszego syna. Zeznania w tym zakresie zostały potwierdzone wiarygodną relacją przedstawioną przez S. S. (1) oraz zapisem zgłoszenia uzyskanego z Centrum Powiadamiania Ratunkowego w P..

Zeznania pokrzywdzonego w zakresie szkody jaka została mu wyrządzona popełnionym przestępstwem zostały uznane za wiarygodne i znalazły swoje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego N. S. (1).

Dla niniejszego postępowania istotne znaczenie miały zeznania złożone przez najstarszego syna pokrzywdzonego – **S. S. (1)**, ponieważ był to jedyny uczestnik zdarzenia, który nie był bezpośrednio zaangażowany w osądzone zdarzenie,. Są one w znacznej części wewnętrznie spójne, logiczne i częściowo korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonych i zeznaniami pokrzywdzonego.

Za w pełni wiarygodne należy uznać zeznania świadka odnoszące się do jego przyjazdu do domu rodzinnego i relacji z pobytu w nim do dnia zdarzenia, gdyż w pełni korespondują one z zeznaniami złożonymi w toku postępowania przez jego ojca.

Sąd zupełnie nie dał wiary S. S. (1) jakoby widział on jak N. S. (1) pierwszy uderzył pokrzywdzonego, gdy ten znajdował się w pokoju oskarżonych. Świadek mógł wprawdzie widzieć, że oskarżeni leżeli na swoich łóżkach, gdy pokrzywdzony wszedł do ich pomieszczenia mieszkalnego, gdyż wypowiedź ta w pełni pokrywa się z relacją przedstawioną przez H. S. (1), lecz nie był on w stanie wskazać w jakiej pozycji znajdowali się oskarżony i pokrzywdzony w momencie uderzenia. S. S. (1) kilkakrotnie pytany na rozprawie w dniu 25 maja 2015 r. czy widział jak N. S. (1) uderzył ojca (k. 565) odpowiadał w sposób niespójny, a jego wypowiedzi w tej materii pozostawały ze sobą niejednokrotnie w sprzeczności. Świadek na zadane przez Sąd pytanie „w jakiej pozycji znajdowali się oskarżony i pokrzywdzony w momencie uderzenia” odpowiedział, że nie może tego dokładnie powiedzieć. Na kolejne pytanie „czy świadek widział jak N. S. (1) uderzył ojca” odpowiedział, że widział to uderzenie ale z dokładnością nie może określić. Na ponownie zadane pytanie czy widział on jak oskarżony uderzył pokrzywdzonego odpowiedział, że z dokładnością nie może określić w jaką część ciała. Przy kolejnym powtórzeniu wskazanego wyżej pytania świadek odpowiedział, że znajdował się w przedpokoju i był zdenerwowany. Świadek zeznał, że widział pokrzywdzonego „od pleców” i nie pamiętał czy ojciec oraz najmłodszy brat w momencie, gdy miało nastąpić uderzenie stali, czy też zmieniali swoje położenie. Świadek konsekwentnie twierdził, że nie pamięta w jaką część ciała jego ojciec został uderzony przez oskarżonego, a także nie potrafił określić, czy uderzenie zostało wyprowadzone ręką czy nogą, ale był natomiast pewny, że był tylko jeden cios.

W ocenie Sądu zeznania S. S. (1) we wskazanym wyżej zakresie są niespójne i nielogiczne. Za sprzeczne z logiką i podstawowymi zasadami doświadczenia życiowego należy uznać sytuację, w której świadek widział, że oskarżony uderzył jeden raz pokrzywdzonego, przy czym nie zapamiętałby nawet w przybliżeniu w jaką część ciała uderzenie nastąpiło, jak również czy było to kopnięcie, czy też uderzenie pięścią. Ponadto S. S. zeznał, że na 100 % nie wie czy jego młodszy brat uderzył ojca pięścią czy kopnął go, co ewidentnie koliduje z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie w postaci zeznań H. S. oraz sprawozdaniem z badania sądowo – lekarskiego pokrzywdzonego, z których wynika, że ofiara została uderzona przez napastnika głową. Nadto – kłóci się to z zasadami doświadczenia życiowego, bowiem nie sposób zrozumieć dlaczego świadek miałby zapomnieć tak istotny element zdarzenia gdyby faktycznie go widział. W związku z powyższym Sąd uznał, że świadek S. S. (1) nie mógł widzieć jak N. S. (3) uderzył ojca i jego zeznania w tym zakresie uznano za niewiarygodne.

Sąd uznał natomiast za prawdziwe twierdzenia świadka, iż słyszał on jak obaj oskarżeni w sposób wulgarny zwracali się do ojca w początkowym etapie zdarzenia. Zeznania w tej kwestii są logiczne i zasadniczo zgodne z relacją H. S. (1). Również za wiarygodne uznano zeznania S. S., w których opisał on dalszy ciąg zdarzenia- przejście ojca do jego pokoju – co koresponduje z relacją pozostałych uczestników zdarzenia. Za wiarygodną uznano także relację, w której świadek wskazał, że jego bracia ponownie zaatakowali swojego ojca w korytarzu, przy czym N. S. (1) bił wówczas pokrzywdzonego, a jego brat R. kopnął go. Żaden z pozostałych uczestników wydarzeń z dnia 11 października 2014 r. nie wskazał, że takie wydarzenie miało miejsce, lecz zważając na to, że całe zdarzenie miało dynamiczny i rozwojowy charakter, a świadek stał w przedpokoju i mógł ten fragment wydarzenia widzieć. Sąd uznał jego zeznania w tym zakresie za prawdziwe.

Za wiarygodne uznano także zeznania S. S. (1), w których podniósł on, że udało się ojcu wejść do swojego pokoju, gdzie położył się na podłodze blokując swoim ciałem drzwi, a N. S. (1) w taki sposób napierał na wejście, że dostał się do środka. Twierdzenia te we wskazanym zakresie w pełni korespondują z zeznaniami H. S. (1). Świadek potwierdził również wyjaśnienia R. S. w zakresie w jakim twierdził on, że w czasie zdarzenia kilkakrotnie dzwonił na Policję.

S. S. (1) jedynie w ogólny sposób był w stanie przedstawić sytuację jaka miała miejsce po sforsowaniu przez N. S. (1) drzwi pokoju należącego do ojca. Świadek zeznał, że najmłodszy brat po dostaniu się do pomieszczenia pokrzywdzonego był pod wpływem silnego wzburzenia, rzucił się na ojca i używając w stosunku do niego przekleństw groził, że go zabije. Świadek dokładnie przedstawił sytuację w której oskarżony N. S. udał się do kuchni skąd przyniósł

drewniane przedmioty w postaci deski i kija, którymi zaczął bardzo mocno okładać pokrzywdzonego. S. S. (1) opisał również udział drugiego z oskarżonych w procesie bicia pokrzywdzonego oraz dokładnie określił jakich instrukcji udzielał R. S. swojemu bratu w trakcie zadawania uderzeń ojcu. Zeznania w tym zakresie zostały ocenione jako wiarygodne oraz zgodne z relacją pokrzywdzonego w tym zakresie.

Świadek bardzo szczegółowo wskazał także moment, w którym N. S. ponownie udał się do kuchni skąd wrócił z dwoma nożami, którymi groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia oraz reakcją starszego z oskarżonych na to wydarzenie, który próbował powstrzymać swojego brata słowami „nie zabijaj go bo pójdziesz siedzieć”. Wypowiedź świadka koresponduje w tej części z wyjaśnieniami R. S. i podważa zeznania pokrzywdzonego, który twierdził, iż obaj synowie wtargnęli do jego pokoju z nożami.

S. S. zeznał, że po zajęciu w którym, młodszy z oskarżonych posługując się nożami groził pokrzywdzonemu pozbawieniem go życia sytuacja się uspokoiła i N. S. wyszedł z pokoju, do którego wrócił po pewnym czasie, po czym wyrwał ojcu trzymaną przez niego materiałową aktówkę, a następnie wybiegł z mieszkania. Świadek wskazał również, że po pewnym czasie N. S. wrócił do domu z torbą, którą rzucił pokrzywdzonemu, a on sam udostępnił ojcu telefon, z którego zadzwonił na Policję. S. S. zeznał także, że pokrzywdzony po odzyskaniu torby przeglądał jej zawartość i zwrócił mu uwagę na fakt, że w portfelu brakowało pieniędzy. Świadek wcześniej nie widział pieniędzy znajdujących się w portfelu pokrzywdzonego, ale wiedział, że była to suma wynosząca ok. 1000 zł. Najstarszy z braci nie był w stanie określić gdzie znajdował się wówczas starszy z oskarżonych. Zeznania w tym zakresie w znacznej mierze korespondowały z wyjaśnieniami obu oskarżonych i skutecznie podważyły zeznania pokrzywdzonego, w których starał się on wykazać, że obaj oskarżeni dokonali kradzieży jego torby wraz ze znajdującymi się wewnątrz pieniędzmi działając wspólnie i w porozumieniu, podczas gdy z relacji pozostałych uczestników zdarzenia wynika, że to sam N. S. dokonał zaboru mienia należącego do ojca i to z własnej inicjatywy. Wprawdzie S. S. nie był w stanie określić gdzie w momencie dokonania rozboju na pokrzywdzonym znajdował się jego brat R., lecz zgodnie z logiką i elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego należy przyjąć, iż gdyby jak twierdzi pokrzywdzony starszy z oskarżonych dokonał na nim rozboju wspólnie i w porozumieniu z N. S., to świadek zapamiętałby taki fakt i przynajmniej o nim w jakikolwiek sposób wspominał.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka, w których wskazał on, że po dokonaniu rozboju przez młodszego z oskarżonych i zwrocie ojcu jego torby obaj bracia ponownie weszli do pokoju pokrzywdzonego, gdzie grozili mu słowami „wykończymy cię” i „zniszczymy cię”, po czym N. S. (1) opluł ojca.

Relacja w tym zakresie została uznana za wiarygodną i istotną, gdyż potwierdziła, że obaj oskarżeni kierowali pod adresem H. S. (1) groźby pozbawienia zdrowia i życia, które mogły wzbudzić w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, szczególnie iż miały one m.in. miejsce po dokonaniu pobicia H. S. (1).

Przymiot wiarygodności przyznano również twierdzeniom świadka, w kwestii kontaktowania się pokrzywdzonego z Policją w celu złożenia zawiadomienia o zdarzeniu, jakie miało miejsce w domu S.. Zeznania te znalazły swoje potwierdzenie z relacji H. S. (1) oraz w materiale dowodowym w postaci zapisu zgłoszenia uzyskanego z Centrum Powiadamiania Ratunkowego w P..

Odnosząc się do zeznań S. S., w których przedstawił on relacje panujące w domu rodzinnym oraz przyczyny rozvodu swoich rodziców Sąd uznał je w znacznej mierze za niewiarygodne i sprzeczne z informacjami zawartymi w aktach Sądu Rejonowego w Poznaniu w sprawie IV. K. 1096/05 oraz aktach Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie XII. C. 1031/08, wyjaśnieniami oskarżonych i zeznaniami kuratorów sądowych A. N. (1) i R. F.. Sąd dokonując oceny we wskazanym wyżej zakresie miał również na względzie fakt, iż w 1997 r. świadek opuścił dom rodzinny wyjeżdżając za granicę i pojawiał się w nim sporadycznie mając przy tym ograniczony kontakt z pozostałymi krewnymi (jak sam stwierdził dopiero przez ostatnie 5 lat był w stałym kontakcie z rodzicami i braćmi, a gdy przyjeżdżał w odwiedziny to większość czasu spędzał z ojcem).

W toku postępowania przesłuchano także **S. W. (1)**. Zeznania tego świadka należy ocenić jako wiarygodne. Opisał on spotkanie z oskarżonymi mające miejsce dnia 11 października 2014 r. oraz potwierdził, iż obaj oskarżeni mówili mu, że

w domu była awantura podczas której pobili się z ojcem (R. powiedział świadkowi, że to ojciec go pobił) i Policja jest w drodze, na co świadek doradził im by zaczekali na przyjazd funkcjonariuszy i wszystko im wyjaśnili, którzy przybędą na miejsce. S. W. zeznał również, że pobieżnie zna rodzinę S. i parę razy rozmawiał z oskarżonymi na temat ich sytuacji. Świadek prowadząc przedsiębiorstwo kilka razy zlecał im na ich prośbę wykonanie jakichś czynności, gdyż chcieli oni zarobić, przy czym były to wyłącznie prace o charakterze dorywczym. Świadek zaznaczył, że oskarżeni bardzo chętnie przychodzili do niego pracować i z jego zeznań wynika, że ma o nich dobre zdanie. Sąsiad oskarżonych parę razy rozmawiał również z ich będącą już wówczas ciężko chorą matką, która wyrażała obawę o los swoich synów po swojej śmierci, gdyż bała się, że pokrzywdzony wyrzuci ich z domu i będzie się na nich mścił. Sąd ocenił zeznania S. W. jako istotne, gdyż potwierdziły one wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżonych i miały wpływ na poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie, a także ukazały nieprawidłową sytuację w rodzinie S. przejawiającą się m.in. tym, iż niektórzy jej członkowie obawiali się osoby pokrzywdzonego.

W sprawie przesłuchano w charakterze świadka **R. B.** – konkubinę R. S. (1). Opisała ona sytuację panującą w rodzinie swojego partnera i konflikty jakie miały w niej miejsce, jednocześnie wskazując pokrzywdzonego jako głównego winowajcę takiego stanu rzeczy. Sąd podszedł do zeznań świadka w powyższym zakresie z dużą dozą ostrożności z racji związku R. B. z oskarżonym oraz tego iż jest negatywnie ustosunkowana do H. S. (1) i jest z nim w pewien sposób skonfliktowana, lecz pomimo tego uznał je za wiarygodne, gdyż w głównych aspektach korelowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków i informacji zawartych w aktach Sądu Rejonowego w Poznaniu w sprawie IV. K. 1096/05 oraz aktach Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie XII. C. 1031/08.

Świadek potwierdziła również, że w dniu zdarzenia konkubent dzwonił do niej z informacją o awanturze rodzinnej i powiedział jej, że na miejsce jedzie Policja, co w pełni koresponduje z wyjaśnieniami R. S. w tym zakresie. Zeznania świadka ocenione zostały jako istotne, gdyż ukazały sytuację rodzinną w domu oskarżonych i pokrzywdzonego, a także przedstawiły skalę i długotrwałość konfliktu istniejącego w rodzinie S..

Przesłuchany w charakterze świadka **M. W. (1)**, kolega R. S. (1), potwierdził fakt, że w dniu zdarzenia był z nim umówiony ze starszym z oskarżonych na roznoszenie ulotek. Omawiany świadek zeznał również, że nie mógł wejść do mieszkania kolegi ze względu na osobę pokrzywdzonego więc umawiał się z R. S. na klatce schodowej pomiędzy 4 a 5 piętrem (na 5 piętrze znajdowało się mieszkanie rodziny S.) lub przed blokiem mieszkalnym. M. W. (1) zrelacjonował również, że w dniu zdarzenia słyszał hałasy dobiegające z mieszkania zajmowanego przez oskarżonych i ich ojca oraz usłyszał jak pokrzywdzony zwracał się w sposób wulgarny do synów grożąc że „wylecą na spadochronie przez okno” – świadek rozpoznał H. S. (1) po jego „donośnym głosie”. Ponadto świadek opisał konfliktowe sytuacje pomiędzy oskarżonymi, a pokrzywdzonym których był świadkiem oraz na podstawie własnych spostrzeżeń przedstawił sytuację domową rodziny S.. Sąd ocenił zeznania złożone przez M. W. (1) jako wiarygodne i istotne, gdyż podważyły one zeznania pokrzywdzonego jakoby wyłącznie oskarżeni zwracali się do niego w agresywny sposób oraz potwierdziły, że sytuacja rodzinna w domu S. była całkowicie zaburzona.

W toku niniejszego postępowania w charakterze świadka przesłuchani zostali funkcjonariusze Policji dokonujący interwencji w dniu 11 października 2014 r. w mieszkaniu rodziny S. – **P. B.** i **N. G.**. Świadców przedstawili przebieg przeprowadzonej przez siebie interwencji w dniu zdarzenia i zgodnie potwierdzili, że przed blokiem mieszkalnym, w którym doszło do zdarzenia stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania nie znajdowały się żadne banknoty bądź ich fragmenty. Zeznania P. B. i N. G. zostały uznane przez Sąd za wiarygodne i bardzo istotne dla toczącej się sprawy, gdyż skutecznie podważyły linię obrony oskarżonego N. S. (1) twierzącego, iż będąc pod wpływem zdenerwowania podarł on pieniądze skradzione pokrzywdzonemu i rozrzucił je pod blokiem, w którym mieszkał.

W charakterze świadka przesłuchano także **R. F.**, który jako kurator zawodowy prowadził do dnia 8 stycznia 2010 r. nadzór nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej przez H. S. (1) i M. S. nad małoletnim wówczas N. S. (1). Świadek przedstawił S. jako rodzinę dysfunkcyjną, w której sytuacja była bardzo trudna. Zeznał iż żona i synowie pokrzywdzonego zgłaszali mu iż pokrzywdzony stosuje wobec nich przemoc fizyczną i psychiczną, a nadto, że małżonkowie S. nie mogli się porozumieć co do wychowania syna N.. Logiczne, rzeczowe, a przez to -wiarygodne

zeznania przesłuchanego świadka pozwoliły na zobrazowanie sytuacji jaka panowała pomiędzy członkami rodziny S. oraz ukazały atmosferę panującą w domu rodzinnym w okresie dojrzewania młodszego z oskarżonych.

Sąd dał wiarę zeznaniom kurator sądowej **A. N. (1)**, która sprawuje dozór nad R. i N. S. (1). Określiła ona relacje pomiędzy wszystkimi członkami rodziny S. w latach 2008 - 2009 jako bardzo zaburzone. Świadek wskazała, że stosunki w tej rodzinie w poszczególnych okresach układały się różnie – pamiętała, że były momenty, w których nie dochodziło do sprzeczek i awantur. Z relacji kuratora społecznego zajmującego się rodziną S. – T. W. świadek wiedziała, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie z dnia 11 października 2014 r. pokrzywdzony dobrze wypowiadał się o swoim starszym synu, mówił, że jest z niego zadowolony, że dobrze radzi sobie z pracą oraz z płaceniem części opłat za mieszkanie.

Świadek wypowiedziała się również na temat obecnego zachowania oskarżonych. Podała, iż po opuszczeniu Aresztu Śledczego oskarżeni zgłosili jej nowe miejsce swojego pobytu, systematycznie kontaktują się z nią oraz zdają relacje z przebiegu okresu próby. Zdaniem A. N. oskarżeni dążą do ustabilizowania swojej sytuacji życiowej, obaj mają pracę i wspólnie wynajmują mieszkanie. Świadek zeznała również, że starszy z oskarżonych ma dobry wpływ na brata, który jest osobą niezdyscyplinowaną. Ponadto kurator sądowa zaobserwowała, że R. S. stara się nakłonić młodszego z oskarżonych, by swe obowiązki osoby oddanej pod dozór wykonywał należycie. Zeznania świadka zostały uznane za wiarygodne i istotne, gdyż ukazały sytuację rodzinną oskarżonych i pokrzywdzonego oraz pozwoliły na ocenę obecnego zachowania braci S. w kontekście realizowania nałożonych na nich obowiązków związanych z dozorem kuratorskim.

W całości na wiarę zasługują dowody z **dokumentów**. Autentyczność i prawdziwość dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu, mając na uwadze fakt, że zostały one sporządzone w prawem przepisanej formie, przez odpowiednie organy i w zakresie ich właściwości. Dokumenty prywatne stanowiły dowód na to iż podpisana osoba złożyła oświadczenie danej treści.

Pełnowartościowy dowód stanowią także sporządzone **opinie biegłych**. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, dowód z opinii biegłego oceniony być musi z zachowaniem następujących wskazań, to jest czy: 1) biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, 2) opinia biegłego jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy oraz 3) opinia jest pełna (udziela odpowiedzi na wszystkie postawione pytania) i jasna (jej sformułowanie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów) oraz nie zachodzi nie wyjaśniona sprzeczność pomiędzy nią a inną ujawnioną w toku przewodu sądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 1983 roku, IV KR 74/83, OSN KW (...), nr 12, poz. 102).

Analizując opinie biegłych sporządzone w sprawie Sąd stwierdził, że spełniają one przytoczone wyżej kryteria, nie ma podstaw do zakwestionowania ich wartości dowodowej, podzielając w tym zakresie stanowisko stron procesu, które nie domagały się powołania innych biegłych.

Odnosnie opinii biegłych psychiatrów M. Z. i E. P. oraz biegłej psycholog H. N. przeprowadziły one w dniu 28 października 2014 r. badanie psychiatryczno – psychologiczne oskarżonego R. S. (1) oraz dokonały analizy akt sprawy i wydały pisemną opinię. Biegłe zostały następnie przesłuchane na rozprawie, gdzie opinię pisemną podtrzymały, a nadto - zapoznały się z dodatkową dokumentacją medyczną oskarżonego, co nie wpłynęło jednak z treść opinii.

Należy podkreślić iż biegła psycholog zaznaczyła, że jeśli R. S. (1) będzie miał odpowiednie warunki, stabilną sytuację domową oraz wsparcie ze strony najbliższych przede wszystkim w sferze emocjonalnej i psychicznej to prawdopodobieństwo popełnienia przez niego w przyszłości kolejnych czynów zabronionych będzie mniejsze. Jednakże w sytuacji, gdy będzie prowokowany, gdy atmosfera będzie napięta, niespokojna, gdy będzie świadkiem kłótni nawet osób postronnych to w ocenie biegłej jego reakcje na pewno będą podobne jak w chwili obecnej, ze względu na zaburzenia sfery emocjonalno – popędowej które wynikają ze zmian w centralnym układzie nerwowym. Zaznaczyła zarazem, iż sytuacja panująca w domu rodzinnym S. niewątpliwie miała wpływ na ukształtowanie się zaburzeń osobowości starszego z oskarżonych.

Opinia sporządzona została w sposób rzetelny, przez kompetentne biegłe, stan zdrowia badanego został szczegółowo ustalony i opisany, a wysnute wnioski precyzyjnie umotywowane. Sąd nie miał odnośnie opinii jakichkolwiek zastrzeżeń.

Wydana w sprawie opinia z dziedziny daktyloskopii miała udzielić odpowiedzi na pytanie, czy na przekazanych dowodach rzeczowych w postaci dwóch sztuk noży, desce drewnianej i kiju drewnianym oraz portfelu skórzanym znajdują się odwzorowania linii papilarnych, a jeżeli tak to czy należą one do R. bądź N. S. (1). Powołani w sprawie biegli szczegółowo opisali przebieg badań, wskazując na czynności podjęte w celu ujawnienia śladów linii papilarnych i ich identyfikacji. Wyniki pracy biegłych zostały zawarte we wnioskach znajdujących się w przedstawionej przez nich opinii. Sama opinia została sporządzona przez biegłych w granicach ich kompetencji, była efektem rzetelnej pracy, której rezultaty przedstawiono w sposób jasny i zrozumiały.

Na podstawie ekspertyzy daktyloskopijnej ustalono, że na badanym materiale dowodowym w postaci dwóch noży kuchennych ujawniono fragmentaryczne odwzorowania linii papilarnych, które nie nadają się do identyfikacji, a na pozostałym materiale dowodowym nie ujawniono odwzorowań linii papilarnych. W zaistniałej sytuacji niniejsza opinia była nieprzydatna dla dokonania ustaleń faktycznych.

W toku postępowania przeprowadzono w dniu 13 października 2014 r. badanie sądowo – lekarskie pokrzywdzonego H. S. (1), u którego stwierdzono ślady obrażeń o charakterze sińców oraz powierzchownych otarć naskórka głowy, kończyny górnej lewej, tułowia oraz lewej kończyny dolnej. Zdaniem biegłych powyższe obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas nie dłuższy niż 7 dni i mogły powstać podczas zdarzenia z dnia 11 października 2014 r. Na rozprawie w dniu 25 maja 2015 r. biegli podtrzymali opinię, zaznaczając iż jeżeli chodzi o czas powstania obrażeń to można stwierdzić, że ich barwa przemawia za tym, że mogły powstać w dniu 11 października 2014 r. Jedynie lekko zażółcony na obwodzie siniec barwy fioletowo – wiśniowej w okolicy podłopatkowej lewej mógł powstać wcześniej niż w trakcie zdarzenia, lecz biegły zaznaczył, iż nie można wykluczyć, że wszystkie obrażenia pokrzywdzonego są jednoczesowe. Biegli zaznaczyli iż na podstawie samych obrażeń nie mogli stwierdzić w jakiej pozycji znajdował się pokrzywdzony w czasie zadawania ciosów, lecz nic nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, iż cała sytuacja wyglądała tak jak opisał ją pokrzywdzony. Zauważyli iż wprawdzie wyniki badania sądowo – lekarskiego nie korelują z tak dużą eskalacją zdarzenia jak wynikająca z opisu pokrzywdzonego, lecz biegłym udało się skojarzyć pewne obrażenia z opisywanymi przez H. S. (1) działaniami sprawców. W szczególności - słabo wysycony siniec barwy jasnofioletowej w okolicy łuku jarzmowego lewego oraz siniec barwy jasnofioletowej w okolicy skroniowej prawej mógł powstać od uderzenia głową bądź od uderzenia pięścią, deską do krojenia czy też kopnięcia. Pozostałe obrażenia powstały od urazów mechanicznych i niewielkiej sile zadanych narzędziem takim jak pięść, okryta stopa, otwarta dłoń (z mniejszym prawdopodobieństwem niż pięść) czy też deska. Zdaniem biegłych nie ma medycznych dowodów na to, że któreś z obrażeń zdiagnozowanych u pokrzywdzonego powstało od uderzenia kijem, który powinien pozostawić na ciele charakterystyczne obrażenia w postaci pręg, czego w tym przypadku nie stwierdzono. Opinia biegłych w tym zakresie jest rozbieżna z wyjaśnieniami R. S. oraz zgodnymi i spójnymi zeznaniami H. i S. S. (1), wobec czego Sąd przyjął, iż uderzenia zadane kijem były na tyle lekkie, a nadto – ciosy musiały trafiać w osłonięte części ciała - że ślady od tych urazów nie powstały lub musiały zniknąć do czasu badania.

Opinia nie była w żaden sposób kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd zważył, co następuje

R. i N. S. (1) zostali oskarżeni o to, że:

- w dniu 11 października 2014 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1330 zł przy użyciu przemocy w postaci zadawania uderzeń drewnianymi przedmiotami i kopania oraz groźby użycia niebezpiecznego przedmiotu w postaci noża na szkodę H. S. (1), powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci sińców, oraz powierzchownych otarć naskórka głowy, kończyny górnej lewej, tułowia oraz

lewej kończyny dolnej, które to obrażenia naruszały czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas poniżej 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, przy czym R. S. (1) zarzucono popełnienie powyższego przestępstwa w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk z racji tego, że czyn zabroniony popełnił on będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne podobne w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 30.08.2006 r. sygn. akt IV. K. 1059/06 i z dnia 4.06.2012 r. sygn. akt III. K. 15/12,

- w dniu 11 października 2014 r. w P. skierowali wobec H. S. (1) groźby pozbawienia zdrowia i życia, które wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk, przy czym R. S. (1) zarzucono popełnienie powyższego przestępstwa w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk z racji tego, że czyn zabroniony popełnił on będąc uprzednio skazany za przestępstwo umyślne podobne w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 30.08.2006 r. sygn. akt IV. K. 1059/06 i z dnia 4.06.2012 r. sygn. akt III. K. 15/12,

W oparciu o dokonane w sprawie ustalenia Sąd uznał, iż oskarżeni dopuścili się czynów na szkodę H. S. (1), choć częściowo opis tychże czynów i przyjęta kwalifikacja prawna wymagały korekty. O możliwości zmiany kwalifikacji strony zostały pouczone stosownie do art. 399 § 1 kpk.

Przyjmując wersję najkorzystniejszą dla oskarżonych, z braku dowodów przeciwnych, nie mając podstaw by uznać iż działania i świadomość oskarżonych była większa niż ustalona, Sąd uznał sprawstwo w oskarżonych we wskazanych w ustaleniach faktycznych granicach.

Zgodnie z art. 280 § 1 kk, karze podlega ten, kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jednocześnie, zgodnie z § 2 cytowanego przepisu, jeżeli sprawca rozboju posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Rozbój jest zatem przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie, używając środków taksatywnie wymienionych w treści art. 280 § 1 bądź 2 kk. Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków.

Zgodnie z art. 158 § 1 kk, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1.

Przez pobicie należy rozumieć czynną napaść przynajmniej dwóch osób na jedną osobę albo grupy osób na grupę, przy czym w tym ostatnim wypadku przewaga należy do atakujących. W odróżnieniu od bójki, w wypadku pobicia można jednoznacznie wskazać na atakujących i broniących (broniących) się.

Odpowiedzialność za udział w przestępstwie określonym w art. 158 § 1 -3 ponosi każdy, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w bójce lub pobiciu, niezależnie od natężenia własnego działania. Odpowiedzialność za udział w bójce lub pobiciu ma charakter wspólnej odpowiedzialności biorących w takim zdarzeniu udział. Uczestnicy pobicia dokonanego wspólnie i w porozumieniu odpowiadają za jego skutki niezależnie od tego, który z uczestników spowodował poszczególne obrażenia ciała pokrzywdzonego albo nawet ich nie spowodował, jeżeli są one następstwem

dokonanego wspólnie przestępstwa (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, w wyroku z dnia 8 lipca 2013 roku w sprawie II AKA 168/13). Ewentualne przyjęcie, iż oskarżeni działali z różną intensywnością może mieć znaczenie przy formułowaniu orzeczenia o karze, nie ma natomiast znaczenia dla samego bytu przestępstwa z art. 158 § 1 – 3 kk.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd nie miał wątpliwości, iż oskarżeni dopuścili się przestępstwa pobicia pokrzywdzonego H. S. (1). Świadczą o tym zeznania pokrzywdzonego oraz świadka S. S. (1). Ponadto ze sprawozdania z badania sądowo – lekarskiego jakiemu został poddany pokrzywdzony wynika, że zdiagnozowane u niego obrażenia mogły powstać w wyniku pobicia go przez sprawców.

Analiza powyższych dowodów prowadzi zatem do wniosku, iż jedynym logicznym wytłumaczeniem zaistnienia skutków w postaci obrażeń stwierdzonych u H. S., jest przyjęcie, iż został on pobity przez oskarżonych.

Sąd nie ma też wątpliwości, iż oskarżeni pobili ojca, działając w warunkach porozumienia. Wynika to jednoznacznie z przedstawionej przez pokrzywdzonego i świadka S. S. logicznej i spójnej wersji wydarzeń.

Warunki przyjęcia, że sprawcy przestępstwa z art. 158 kk działali wspólnie i w porozumieniu są precyzowane w orzecznictwie. Zgodnie z poglądem Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 19 grudnia 2012 roku, II AKA 372/12), „dla przyjęcia kwalifikacji z art. 158 k.k. wystarczające jest wyrażenie postawy solidarności z pozostałymi sprawcami pobicia, wskazującej na potencjalną gotowość czynnego włączenia się fizycznie w akty agresji wobec pokrzywdzonego, gdy tylko zajdzie taka potrzeba lub okazja”. Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie (w wyroku z dnia 12 lipca 2012 roku, II AKA 108/12) stwierdził, iż „przepis art. 158 k.k. nie określa sposobu udziału w bójce, co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania jej uczestników. Do przyjęcia udziału w tym przestępstwie (bójce lub pobiciu) wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi. Nie jest przy tym konieczne zadanie innej osobie uderzenia czy kopnięcia jej ani spowodowanie obrażenia ciała innej osoby, czy niebezpieczeństwa dla jej życia lub zdrowia. Wystarczy, by sprawca swoim zachowaniem przyczynił się do wzrostu sił po jednej ze stron zdarzenia stworzeniem warunków ułatwiających działania bezpośrednich sprawców, postawą a nawet samą obecnością wśród osób występujących przeciwko pokrzywdzonym i przez to stwarzał zagrożenie ofiary. Odpowiedzialność za udział w takim zdarzeniu ma charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej”.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie obydwaj przedstawione wyżej poglądy całkowicie podziela, podkreślając, że w realiach niniejszej sprawy, oskarżeni swoim zachowaniem nie tylko przyczyniali się do wzrostu sił jednej ze stron zdarzenia, nie tylko wyrażali wzajemną solidarność, ale aktywnie bili pokrzywdzonego. R. S. (1) nie bił co prawda pokrzywdzonego przy użyciu drewnianych przedmiotów, lecz uderzał go w twarz i krocze oraz kopał, a nadto zachęcał brata do atakowania ojca i instruował jak ma on to robić. Tu należy przytoczyć jeden jeszcze pogląd, który Sąd podziela „iż przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw zbiorowych, których istotę stanowi właśnie niemożność zindywidualizowania sprawstwa poszczególnych obrażeń doznanych przez pobitego. Wszyscy też biorący udział w pobiciu odpowiadają za obrażenia, także te zadawane przez pozostałych uczestników pobicia” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 marca 2015 r. z dnia 19 marca 2015 roku, II AKA 19/15).

Bezsporne jest przy tym, że obaj oskarżeni wzajemnie widzieli działania podejmowane przez siebie względem H. S. (1), ale także – w żaden sposób nie odrzucali czynności wzajemnie przez siebie podejmowanych. W tym kontekście należy przytoczyć tezę z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 marca 2013 roku, wydanego w sprawie II AKA 10/13, zgodnie z którą „cechą charakterystyczną pobicia jest przewaga osób napadających nad napadniętymi. Między tymi osobami musi występować element współsprawstwa - porozumienie. O braku akceptacji treści porozumienia w trakcie czynu można jedynie mówić, gdy w toku wykonywania przestępstwa sprawca nie zauważył wspierającej go czynności innego sprawcy, albo ją odrzucił”.

Nie ma także wątpliwości, iż oskarżeni, biorąc udział w pobiciu H. S. (1), narazili pokrzywdzonego na wystąpienie skutków w postaci co najmniej średniego uszczerbku na zdrowiu. Badania lekarskie H. S. nastąpiły krótko po zdarzeniu, a w toku postępowania nie ujawniono takich okoliczności, które wskazywałyby na to, iż ktoś inny dokonał

pobicia pokrzywdzonego. Zaistniałe skutki, które zostały opisane w dokumentacji medycznej, pozostają w logicznym związku z treścią zeznań H. S. i S. S., którzy również opisywali przebieg zdarzenia. Bicie ojca, będącego osobą w starszym wieku, przy użyciu przedmiotów, kopanie go w różne - dostępne w danym momencie części ciała, przez młodych, sprawnych oskarżonych – mogło spowodować skutki dalej idące niż zaistniałe, do śmierci pokrzywdzonego łącznie.

Zgromadzone w sprawie dowody wskazują na to, iż wyłącznie N. S. (1) dokonał w dniu 11 października 2014 roku rozboju i to w jego podstawowej formie na osobie H. S. (1). O dokonaniu tego przestępstwa przez oskarżonego świadczą dowody w postaci treści zeznań S. S. (1). Świadek ten konsekwentnie przez okres całego postępowania zeznawał, że gdy jego najmłodszy brat wszedł do pokoju ojca i przy użyciu przemocy wyrwał trzymaną przez pokrzywdzonego aktówkę, to starszego z oskarżonych nie było wówczas w pokoju. Sąd uznał, że gdyby R. S. (1) dokonał wraz z drugim z oskarżonych wspólnie i w porozumieniu rozboju na osobie pokrzywdzonego, to S. S. (1) w jakikolwiek sposób zaakcentowałby jego udział w tym zdarzeniu, szczególnie że nie miał on żadnych powodów, by jednego z braci nadmiernie chronić, a drugiego obciążać. Zdaniem Sądu pomysł zabrania pokrzywdzonemu aktówki zrodził się wyłącznie u N. S. (1) pod wpływem chwili w związku z wydarzeniami, które miały miejsce na kanwie awantury domowej, był to impuls wywołany chęcią skrzywdzenia ojca, a nie starannie zaplanowane przestępstwo, szczególnie, że oskarżony nie mógł wiedzieć ile pieniędzy ojciec ma w portfelu.

Oskarżony ten stosując przemoc zabrał pokrzywdzonemu trzymaną przez niego w ręku aktówkę, wybiegł z mieszkania, tam skradł ze znajdującego się w aktówce portfela należącego do pokrzywdzonego pieniądze w kwocie 1330 zł, po czym pozbawioną ich aktówkę zwrócił ojcu. Nie ustalono co N. S. zrobił ze skradzioną gotówką. Czynu tego dokonał w trakcie popełniania przez obu oskarżonych przestępstwa pobicia pokrzywdzonego, wykorzystując uzyskaną w związku z pobiciem przewagę nad pokrzywdzonym i jego zastraszenie. Jak zaznaczono- przy tym fragmencie zdarzenia R. S. (1) nie było.

W związku z powyższym Sąd nie mógł przypisać sprawstwa przestępstwa określonego w art. 280 § 1 lub 2 kk R. S. (1), a w odniesieniu do N. S. (1) korekty wymagała zmiana kwalifikacji prawnej popełnionego przez niego czynu z typu kwalifikowanego na typ podstawowy, gdyż oskarżony dokonując rozboju nie posłużył się w żadnym momencie nożami ani też użyciem ich nie groził. N. S. (1) przed dokonaniem rozboju groził przy użyciu noży swojemu ojcu pozbawieniem życia, lecz został powstrzymany przez starszego z oskarżonych i odłożył wówczas trzymaną w rękach broń, której nie wziął już następnie do ręki, co jednoznacznie wskazane zostało w zeznaniach złożonych przez pokrzywdzonego i S. S. (1).

Oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk.

Indywidualnym przedmiotem ochrony art. 190 § 1 kk jest wolność psychiczna człowieka, tj. wolność od spowodowanego działaniami innych ludzi uczucia strachu lub zagrożenia powodującego dyskomfort psychiczny i obniżającego standard jego życia psychicznego.

Groźbę stanowi zapowiedź spowodowania wobec jej adresata (którym musi być określona jednoznacznie osoba fizyczna) określonej dolegliwości. Nie ma znaczenia, czy groźący zapowiada, iż przestępstwa dokona sam, czy też zrobi to za niego inna osoba, jeśli groźący ma bezpośredni wpływ na jej działania. Warunkiem popełnienia przestępstwa jest wzbudzenie w ofierze strachu i obawy, a więc podjęcie działań z pobudek nieprzyjaznych. W wypadku niespełnienia tych warunków mamy do czynienia jedynie z niekaralnym ostrzeżeniem.

Forma wyartykułowania groźby nie ma znaczenia. Może być ona wyrażona nie tylko słownie, lecz przez każde zachowanie się sprawcy, jeśli w sposób niebudzący wątpliwości uzewnętrznia ono groźbę popełnienia przestępstwa - tzw. groźba konkludentna (zob. wyrok SN z dnia 24 sierpnia 1987 r., I KR 225/87, LexPolonica nr 305572, OSNKW 1988, nr 3-4, poz. 21). Może to być pismo, gest, wyraz twarzy i każde inne zachowanie, które w sposób ewidentny i zrozumiały dla pokrzywdzonego wyraża swoją treść intelektualną.

Dla bytu przestępstwa nie jest konieczne stwierdzenie obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby, tj. tego, czy sprawca miał rzeczywisty zamiar jej spełnienia, ani też tego, czy miał faktyczne możliwości jej spełnienia, jak również tego, w jakim faktycznie celu sprawca wyraża groźbę. Ważny jest jedynie subiektywny odbiór tej groźby u pokrzywdzonego, tj. to, czy faktycznie wzbudziła ona u niego obawę spełnienia, czy wywołała uczucie strachu lub zagrożenia (zob. wyrok SN z dnia 27 kwietnia 1990 r., IV KR 69/90, LexPolonica nr 308512; wyrok SA w Lublinie z dnia 11 października 2005 r., II AKa 233/2005, LexPolonica nr 1115177; wyrok SN z dnia 16 lutego 2007 r., WA (...), OSNSK 2007, poz. 465).

Subiektywny odbiór ma dla zaistnienia przestępstwa znaczenie zasadnicze, jednak niewystarczające. Obawa ta musi być ponadto uzasadniona, a więc do jej oceny niezbędny będzie czynnik obiektywny. Obawę uznać można za uzasadnioną, jeśli przeciętny człowiek o podobnych do ofiary cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości, w analogicznych warunkach, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę.

Konstytutywne znaczenie dla bytu przestępstwa określonego w art. 190 kk w aspekcie jego strony podmiotowej ma natomiast zamiar wywołania u osoby pokrzywdzonej obawy spełnienia gróźb (postanowienie SN z dnia 23 lutego 2006 r., III KK 262/2005, LexPolonica nr 1798169).

Przestępstwo ma charakter umyślny. Ponieważ znamię czasownikowe „grozi” nie implikuje samo przez się celowości działania, zamiar ewentualny nie jest tu wykluczony, choć będzie raczej wyjątkiem (tak: K. Daszkiewicz-Paluszynska, Groźba..., s. 147; J. Wojciechowska, w: Kodeks..., red. A. Wąsek, t. I, s. 692; O. Górniok, w: Kodeks..., Gdańsk 2005, s. 186; M. Filar, w: Kodeks..., red. O. Górniok, 2006, s. 623; odmiennie: A. Zoll, w: Kodeks..., red. A. Zoll, t. II, s. 546 oraz A. Marek, Kodeks..., s. 366).

W niniejszej sprawie niewątpliwym jest, że oskarżony N. S. (1) swoim agresywnym i napastliwym zachowaniem, nadto używając noży kuchennych groził ojcu uszkodzeniem ciała lub pozbawieniem życia. Sąd nie miał również wątpliwości, że groźby wywołały u pokrzywdzonego obawę ich spełnienia. Niewątpliwym jest także, że zachowanie oskarżonego stanowiło groźbę pozbawienia życia lub zdrowia pokrzywdzonego, wzbudzającą realną obawę, że może zostać spełniona.

Za bezsporne uznano również, że obaj oskarżeni weszli do pokoju pokrzywdzonego, na krótko przed przyjazdem funkcjonariuszy Policji i grozili mu używając słów „wykończymy Cię”, „zniszczymy Cię” oraz „zajebimy Cię”, gdyż sytuacja ta znalazła potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz zeznaniach S. S. (1). W ocenie Sądu groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Przemawiają za tym okoliczności zdarzenia, a zwłaszcza fakt, iż oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu pobili wcześniej H. S. (1), młodszy z oskarżonych przy użyciu noży groził mu śmiercią, a R. S. (1) już w przeszłości kierował tego rodzaju groźby pod adresem pokrzywdzonego, za co został prawomocnie skazany. Pokrzywdzony mógł więc realnie obawiać się spełnienia gróźb artykułowanych przez obu oskarżonych. Pokrzywdzony wprawdzie na rozprawie przed Sądem w dniu 13 sierpnia 2015 r. oświadczył, iż nie składa wniosku o ściganie synów za wskazane wyżej groźby, gdyż tych gróźb nie pamięta, a nie chce zachować się niemoralnie, jednak wniosek taki złożył – k.3v, a zgodnie z art. 12 § 3 kpk wniosek o ściganie może być cofnięty w postępowaniu sądowym za zgodą sądu do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej, wobec czego Sąd w niniejszej sprawie nie mógł uwzględnić stanowiska przedstawionego przez pokrzywdzonego na trzecim terminie rozprawy, wziął go jedynie pod uwagę przy wymiarze kary jako okoliczność łagodzącą.

R. S. (1) dopuścił się obu przestępstw w warunkach recydywy specjalnej podstawowej, bowiem działał w okresie 1 roku 3 miesięcy i 6 dni od odbycia kary łącznej 1 roku pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 4 czerwca 2012 r., sygn. akt III.K.15/12, którą to karę odbywał w systemie dozoru elektronicznego w okresie od 30 listopada 2012 r. do 5 lipca 2013 r., będąc warunkowo przedterminowo zwolnionym z okresem próby do 5 lipca 2015 r., przy czym kara ta orzeczona była m.in. za przestępstwo z art. 190 § 1 kk, tj. umyślne przestępstwo podobne do obecnie zarzucanych (jako popełnione przy użyciu przemocy bądź groźby jej użycia).

Odnosnie kar Sąd zważył co następuje :

Wymierzając oskarżonym karę za przypisane im czyny, Sąd kierował się wytycznymi wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk. Sąd uwzględnił stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, biorąc pod uwagę cele wychowawcze i zapobiegawcze kary, a nadto – mając na uwadze kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd miał na uwadze także motywację i sposób działania sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste oskarżonego, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Należy podkreślić iż orzekając, Sąd stosował względem obu oskarżonych przepisy w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015 r., nie zaś w dniu orzekania. W myśl art. 4 § 1 kk ustawę obowiązującą w momencie popełnienia przestępstwa należy stosować jeżeli jest względniejsza dla sprawcy, co w niniejszym przypadku ma miejsce. Ustawa karna w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015 r., przewidywała warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, w wymiarze nie przekraczającym 2 lat, a po nowelizacji, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r. zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności może dotyczyć wyłącznie kar, których wymiar nie przekracza 1 roku pozbawienia wolności. Wobec powyższego w odniesieniu do R. i N. S. (1) należało zastosować ustawę karną obowiązującą w momencie popełnienia przestępstwa (stan na dzień 30 czerwca 2015r.).

Sąd wskazuje, iż jako okoliczność obciążającą obu oskarżonych została wzięta pod uwagę wysoka społeczna szkodliwość przypisanych im czynów która wynika z ataku na ojca w jego własnym domu, gdzie powinien czuć się bezpiecznie i komfortowo. Sąd wskazuje, że dokonując pobicia pokrzywdzonego oskarżeni działali z błahych pobudek. Naruszenia nietykalności cielesnej w stopniu i w sposób, w który dokonali tego sprawcy nie uzasadnia bowiem w żaden sposób fakt, iż H. S. (1) miał pretensje do synów, że nie zabrali swojego starszego brata na obiad. Sąd dostrzegł, iż pokrzywdzony wprawdzie uderzył swojego najmłodszego syna jednokrotnie w twarz, lecz podkreślenia wymaga, że to agresywni oskarżeni mieli zdecydowaną przewagę – liczebną oraz fizyczną - nad H. S. (1), wobec czego pokrzywdzony nie miał absolutnie żadnych szans na podjęcie skutecznej obrony.

Do okoliczności obciążających obu oskarżonych, zaliczyć należy ich uprzednią karalność za przestępstwa. R. S. (1) był wielokrotnie karany sądownie, w tym odbywał kary pozbawienia wolności w warunkach izolacji penitencjarnej. Oskarżony dowiódł w ten sposób, iż jest osobą zdemoralizowaną, która wielokrotnie lekceważyła obowiązujący porządek prawny i mimo licznych kar czyni to nadal, a dotychczasowe sankcje orzekane wobec niego, w tym kara bezwzględna pozbawienia wolności, nie spowodowały poprawy jego postępowania. Na jego niekorzyść wpłynęło również dopuszczenie się przestępstwa pobicia i składania gróźb karalnych w warunkach recydywy specjalnej podstawowej i to w okresie próby orzeczonej w sprawie III. K. 15/12 Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu. N. S. (1) był dotychczas trzykrotnie karany sądownie, przy czym nigdy nie odbywał kary w warunkach Zakładu Karnego. Zwracając uwagę na młody wiek N. S. należy przyjąć, iż również jest on osobą zdemoralizowaną, a poprzednie wyroki skazujące nie doprowadziły do zaprzestania łamania przez niego obowiązującego porządku prawnego.

Do okoliczności obciążających N. S. (1), zaliczyć należy również popełnienie przez niego przestępstwa rozboju z niskich pobudek tj. chęci osiągnięcia zysku niemal za wszelką cenę. Młodszy z oskarżonych po zabraniu torby ojca i ucieczce z mieszkania miał wystarczająco wiele czasu, by ochłonąć i przemyśleć swoje działania, a więc mógł on zreflektować się i oddać pokrzywdzonemu teczkę z pełną jej zawartością. N. S. (1) dokonał jednak przeszukania skradzionej aktówki, z której zabrał pieniądze znajdujące się w portfelu, a następnie je ukrył, co świadczy o tym, że działał on z premedytacją w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kosztem pokrzywdzonego.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd wskazał trudną sytuację rodziny oskarżonych, w której dochodziło do stosowania przemocy ze strony ojca i interwencji Policji, a także fakt, iż relacje pomiędzy wszystkimi jej członkami są bardzo zaburzone. Oskarżeni zarzucali pokrzywdzonemu niewłaściwe jego zachowanie wobec nich, zwłaszcza - w dzieciństwie, wobec ich matki, w szczególności – podkreślali przemoc fizyczną stosowaną przez pokrzywdzonego oraz poniżanie przez niego rodziny. W stosunku do R. S. (1) jako okoliczność łagodzącą uznano, iż po rozpoczęciu awantury rodzinnej zadzwonił on na Policję, a w trakcie zdarzenia był osobą zdecydowanie mniej agresywnie nastawioną do

pokrzywdzonego od drugiego ze sprawców. W odniesieniu do N. S. (1) Sąd do okoliczności łagodzących zaliczył fakt, iż przebywając w warunkach Aresztu Śledczego pisał on do swojego ojca przychylne listy, w których przeprosił za popełniony przez siebie czyn i prosił o wybaczenie. Na korzyść oskarżonych przemawia również fakt, iż po opuszczeniu przez nich Aresztu wyprowadzili się z mieszkania zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, gdyż takie zachowanie pozwala na wysnucie wniosku, że obaj sprawcy będą się starali unikać sytuacji konfliktowych pomiędzy nimi, a ojcem. Nadto - w sposób prawidłowy podlegali dozorowi kuratorskiemu, bezpośrednio po opuszczeniu jednostki penitencjarnej zgłosili oni kurator nowe miejsce pobytu, kontaktowali się z nią systematycznie oraz zdawali relacje z przebiegu okresu próby oraz podjęli zatrudnienie. Na korzyść R. S. (1) wpłynęła także opinia kuratora sądowej A. N. (1), która stwierdziła, że starszy z oskarżonych ma bardzo dobry wpływ na swojego brata i stara się go nakłonić, by obowiązki osoby oddanej pod dozór wykonywał należycie.

Za okoliczność łagodzącą w odniesieniu do R. S. (1) Sąd uznał, iż tempore criminis miał on nieznacznie ograniczoną zdolność do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w związku z wykładnikami organicznych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym oraz upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim.

Wymierzając oskarżonym kary za przypisane im czyny Sąd miał również na uwadze wypowiedź pokrzywdzonego mającą miejsce po zamknięciu przewodu sądowego i udzieleniu głosu stronom, w której oświadczył on, że nie chciałby, by jego synowie odbywali karę w warunkach zakładu karnego.

Określając karę dla R. S. (1) za przestępstwo z art. 158 § 1 kk, Sąd zauważył, iż oskarżony ten kopał pokrzywdzonego w miejsca, do których miał dostęp nie zważając przy tym, że swoim zachowaniem może wyrządzić poważny uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, a jednocześnie instruował drugiego ze sprawców w jaki sposób ma bić ojca, by nie pozostawić śladów na jego ciele. Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył ponadto wspomniane już uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego oraz działanie w ramach recydywy specjalnej podstawowej w trakcie okresu próby po warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Sąd wymierzając temu oskarżonemu karę miał na względzie także to, że R. S. dokonał pobicia ojca w zasadzie bez żadnego powodu, gdyż podczas awantury rodzinnej do rękoczynów doszło pomiędzy N. S. i ojcem, a drugi z oskarżonych po prostu włączył się w całą sytuację.

Mając wskazane okoliczności na uwadze Sąd uznał, iż orzeczona względem R. S. (1) kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (**punkt 1 wyroku**), a zatem wymierzona w dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą, będzie sprawiedliwa i adekwatna do stopnia zawinienia oraz okoliczności sprawy. Tak ukształtowana kara będzie sygnałem, że popełnianie przestępstw spotyka się z reakcją organów władzy, a oskarżonemu uzmysłowi, że nie surowość kary, lecz jej nieuchronność powinna skłaniać do przestrzegania porządku prawnego.

Wymierzając oskarżonemu N. S. karę za przestępstwo z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, popełnione na szkodę H. S. (1), Sąd kierował się treścią art. 11 § 3 kk, który nakazuje wymierzenie kary na podstawie tego z przepisów, który przewiduje karę najsurowszą. W tym wypadku był to art. 280 § 1 kk.

W przypadku tego przestępstwa do okoliczności obciążających N. S. (1) poza wspomnianą już uprzednią karalnością sprawcy i niskich pobudek – co do zdobycia pieniędzy, Sąd uznał pobicie pokrzywdzonego przy użyciu drewnianych przedmiotów. Oskarżony zadając uderzenia swojemu ojcu tymi drewnianymi przedmiotami zwiększył niebezpieczeństwo powstania groźnego urazu i zwiększenie cierpienia pokrzywdzonego. Natomiast do okoliczności łagodzących w odniesieniu do tego czynu N. S. (1) Sąd zaliczył fakt, iż oskarżony wychowywał się w dysfunkcyjnej rodzinie oraz że część swojego dzieciństwa spędził w pogotowiu opiekuńczym, nadto – że w trakcie pobytu w Areszcie pisał do ojca listy, w których przeprosił go za swoje zachowanie i prosił o wybaczenie, a po opuszczeniu jednostki penitencjarnej wyprowadził się z domu, podjął pracę i w sposób właściwy podlegał dozorowi kuratorskiemu, przy wydatnej pomocy drugiego z oskarżonych.

Wymierzając karę, Sąd miał na uwadze także fakt, iż sprawcy rozboju, obok godzenia w cudze mienie, godzą także w zdrowie i życie pokrzywdzonych, ale także powodują u nich traumatyczne przeżycia związane ze stresem, poczuciem bezradności i bezsilności wobec silniejszego, bądź uzbrojonego sprawcy. Mając tę okoliczność na uwadze, Sąd uznał, iż wobec sprawcy przestępstwa tego typu przy kształtowaniu kary, istotniejszą niż w innych wypadkach rolę, odgrywa

kwestia takiego ukształtowania kary, aby stanowiła ona w opinii pokrzywdzonych sprawiedliwą odpłatę za popełniony czyn.

W konsekwencji, biorąc pod uwagę przytoczone wyżej okoliczności obciążające i łagodzące, a także mając na względzie młody wiek oskarżonego, Sąd uznał, że kara 2 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk będzie karą stosowną i adekwatną do zawinienia sprawcy.

Ponieważ N. S. (1) popełnił zarzucane mu przestępstwo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i korzyść taką osiągnął, zasadnym było orzeczenie grzywny.

Celem takiego rozstrzygnięcia jest spowodowanie sytuacji, w której przestępstwa popełniane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będą realnie nieopłacalne dla ich sprawców, albowiem reakcja organów państwa spowoduje utratę nie tylko uzyskanych w ten sposób korzyści, ale i dodatkowo finansowo obciąży sprawcę.

Określając wysokość grzywny za przestępstwo popełnione przez N. S., Sąd kierował się wysokością szkody spowodowanej przez działania oskarżonego, wysokością korzyści majątkowej uzyskanej przez niego i szkodliwością społeczną jego czynu. Stąd też ilość stawek dziennych grzywny ustalono na 330. Kształtując wysokość jednej stawki na poziomie 10 zł, Sąd kierował się sytuacją materialną N. S., a w szczególności jego możliwościami zarobkowymi. Oskarżony obecnie podjął zatrudnienie, przy czym mieszka wraz z bratem i jego konkubiną więc musi realnie partycypować w kosztach codziennego życia, a ponadto nie posiada majątku, a więc jego sytuacja materialna jawi się jako trudna (**punkt 6 wyroku**).

Wymierzając oskarżonym kary za przestępstwo z art. 190 § 1 kk Sąd do okoliczności obciążających R. S. (1) zaliczył wspomnianą już jego uprzednią wielokrotną karalność oraz działanie w ramach recydywy specjalnej podstawowej. a w przypadku N. S. (1) Sąd do okoliczności niewątpliwie obciążających tego oskarżonego zaliczył artykułowanie gróźb karalnych w stosunku do ojca przy użyciu noży, co niewątpliwie nasiliło pokrzywdzonym strach i w jego pojęciu urealniło poczucie znacznego zagrożenia. Nadto, jako łagodzący Sąd uwzględnił co do obu oskarżonych wspomniany już fakt nieprawidłowej atmosfery ich domu rodzinnego, zachowanie oskarżonych po opuszczeniu przez nich Aresztu – podjęcie zatrudnienia, wyprowadzenie się od ojca, spełnianie obowiązków wynikających z dozoru. Poza tym – jak zaznaczono – pokrzywdzony stwierdził iż nie składa wniosku o ściganie synów za groźby karalne.

W konsekwencji, Sąd uznał, że orzeczenie kar – dla R. S. (1) w wymiarze 5 miesięcy pozbawienia wolności (**punkt 2 wyroku**), a dla N. S. (1) – w wymiarze 3 miesięcy pozbawienia wolności (**punkt 7 wyroku**), będzie adekwatne dla stopnia ich winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Zróżnicowanie wymiaru kary ma także związek z uprzednią karalnością R. S., w tym - za groźby karalne składane wobec ojca i wynikającym z tego większym poziomem jego demoralizacji. Tak ukształtowane kary spełniać będą warunki zarówno prewencji ogólnej, a także indywidualnej. Wymierzenie obu oskarżonym kar pozbawienia wolności, z jednej strony stanowić będzie sygnał dla opinii publicznej, iż organy wymiaru sprawiedliwości surowo reagują na przestępstwa, w wyniku których dochodzi do zagrożenia zdrowia lub życia, a z drugiej strony, krótkotrwała kara pozbawienia wolności będzie sprawiedliwą odpłatą za popełniony przez oskarżonych czyn zabroniony.

Ponieważ każdy z oskarżonych popełnił dwa przestępstwa tego samego dnia, za które orzeczono kary pozbawienia wolności, a więc zgodnie z art. 85 kk, 86 kk należało orzec wobec nich kary łączne. Granice, w jakich może być orzeczona kara łączna pozbawienia wolności w wyroku łącznym, określa art. 86 § 1 kk. Zgodnie z tym przepisem, Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, nie przekraczając jednak 810 stawek dziennych grzywny, 2 lat ograniczenia wolności albo 15 lat pozbawienia wolności.

Przy orzekaniu kary łącznej mogą mieć zastosowanie różne systemy: system kumulacji, polegający na podsumowaniu (skumulowaniu) kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa; system absorpcji (pochłaniania), według którego najsurowsza z kar wymierzonych staje się karą łączną; system redukcji, w którym karę wynikającą z sumy kar jednostkowych obniża się (redukuje) według przyjętego kryterium (np. ustawodawczej górnej granicy danego

rodzaju kary, przyjętej zasady nadzwyczajnego zaostrzenia), wreszcie system asperacji (podwyższenia), w którym najwyższa kara jednostkowa podlega zaostrzeniu w przyjęty przez ustawodawcę sposób. Przy orzekaniu kary łącznej dopuszczalne jest zastosowanie zasad pełnej absorpcji jak i pełnej kumulacji, jednakże jest to rozstrzygnięcie skrajne, które może być stosowane wyjątkowo. Sąd orzekający karę łączną powinien rozważyć przede wszystkim zagadnienie związku przedmiotowego i podmiotowego zachodzącego pomiędzy zbiegającym się czynami. Silniejsze związki czasowe i rodzajowe pomiędzy nimi wskazują na potrzebę przyznania decydującego znaczenia zasadzie absorpcji łączonych kar, w przypadku zaistnienia luźniejszych relacji pomiędzy tymi czynnikami powinna z kolei przeważać zasada kumulacji. Z kolei zasada asperacji z jednej strony pozwala uniknąć premiowania sprawcy popełniającego kilka przestępstw (do czego prowadzi dyrektywa absorpcji oznaczająca w istocie wymiar kary za jedno z przestępstw pozostających w zbiegu) z drugiej zaś umożliwia uniknięcie dolegliwości wynikającej z kumulacji orzeczonych kar jednostkowych, a tym samym naruszenia zasad racjonalności wymiaru kary i zasad humanitaryzmu w stosowaniu kar i środków karnych.

Biorąc pod uwagę wysokość kar orzeczonych wobec R. S. za przypisane mu czyny, Sąd mógł orzec karę łączną pozbawienia wolności w granicach od 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności do 1 roku i 11 miesięcy.

Z kolei w stosunku do N. S., za dwa przypisane mu czyny możliwe jest wymierzenie kary łącznej w wymiarze od 2 lat pozbawienia wolności do 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Uzasadniając wymiar kary łącznej wobec R. S. (1), Sąd dostrzega, że pomiędzy przestępstwami przypisanymi temu oskarżonemu zachodzi zarówno ścisły związek czasowy, jak i przedmiotowo – podmiotowy, gdyż oskarżony popełnił dwa przestępstwa w ciągu niecałej 1 godziny na szkodę tego samego pokrzywdzonego.

W konsekwencji, mając na uwadze bardzo dużą bliskość czasową oraz silny związek przedmiotowo – podmiotowy pomiędzy poszczególnymi czynami, Sąd uznał, że należy ukształtować karę łączną wobec R. S. zgodnie z zasadami pełnej absorpcji, według których najsurowsza z wymierzonych kar jednostkowych staje się karą łączną. Tym samym, Sąd uznał, iż cele kary najlepiej spełni kara łączna 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (**punkt 3 wyroku**).

Orzekając karę łączną dla oskarżonego N. S. (1), Sąd miał na uwadze, iż podobnie jak w przypadku drugiego z oskarżonych pomiędzy przestępstwami przypisanymi temu sprawcy również zachodzi bardzo bliski związek zarówno czasowy jak i przedmiotowo – podmiotowy. N. S. (1) popełnił przestępstwa rozboju oraz gróźb karalnych – popełniając je jedno bezpośrednio po drugim.

W związku z powyższym uwzględniając, iż pomiędzy popełnionymi przez tego oskarżonego przestępstwami występuje zarówno bardzo bliski związek czasowy oraz przedmiotowo – podmiotowy, Sąd uznał, że również w jego przypadku należy ukształtować karę łączną zgodnie z zasadami pełnej absorpcji. Tym samym Sąd uznał, iż cele kary najlepiej spełni kara łączna 2 lat pozbawienia wolności (**punkt 8 wyroku**).

Ponieważ Sąd orzekł wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności nie przekraczające 2 lat, zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk (w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 r.), możliwe stało się warunkowe zawieszenie ich wykonania.

Głównymi argumentami przemawiającymi za zastosowaniem wobec obu oskarżonych instytucji warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności było tło popełnienia przez nich przypisanych im czynów oraz ich postawa po dokonaniu tych czynów. Zachowanie oskarżonych wobec ojca, choć naganne i wypełniające znamiona przestępstw – wynikało z zadawnionego konfliktu z nim, żalu za jego niewłaściwe zachowanie wobec nich oraz ich matki. Po opuszczeniu Aresztu obaj oskarżeni wyprowadzili się z mieszkania pokrzywdzonego i wspólnie wynajęli mieszkanie, próbując ustabilizować swoją sytuację życiową. Za warunkowym zawieszeniem kary przemawiała również pozytywna opinia jaką wystawiła oskarżonym kurator sądowa A. N. (1), w której stwierdziła ona, że obaj sprawcy właściwie wywiązują się z obowiązków osób dozorowanych, a starszy z oskarżonych ma dobry wpływ na swojego brata. Sąd rozważając możliwość zawieszenia wykonania kary względem oskarżonych nie pominął faktu, iż R. S. (1) był wielokrotnie karany sędownie, a zarzucane mu czyny zabronione popełnił w ramach recydywy specjalnej podstawowej, lecz uznał, iż należy dać temu oskarżonemu szansę na udowodnienie, że potrafi prawidłowo

funkcjonować w społeczeństwie, szczególnie że odseparował się od konfliktowej sytuacji domowej i stara się założyć własną rodzinę. Sąd uwzględnił również wnioski opinii sądowo – psychiatrycznej i psychologicznej o tym oskarżonym. Należy przypomnieć iż poczytalność tego oskarżonego tempore criminis była nieznacznie ograniczona, zaś – jak zaznaczyła biegła psycholog - pozytywny wpływ otoczenia może dobrze wpłynąć na niego, sprawiając iż nie popełni w przyszłości przestępstw.

Odnośnie N. S. (1), Sąd miał również na uwadze, że był on już karany sądownie, jednak także wobec niego została sformułowana pozytywna prognoza kryminologiczna związana z opuszczeniem przez niego domu rodzinnego oraz rozpoczęciem wraz z bratem nowego życia. Ponadto zdaniem Sądu czas jaki spędził N. S. (1) w izolacji w ramach stosowanego względem niego tymczasowego aresztowania uzmysłowił mu, co może go czekać w razie ponownego wejścia w konflikt z prawem.

Należy tu nadto podkreślić iż sam pokrzywdzony nie żądał osadzenia oskarżonych w zakładzie karnym celem odbycia kar.

Sąd nie miał wątpliwości, że obaj oskarżeni starają się unormować swoje życie, co udowodnili po opuszczeniu aresztu śledczego wobec czego sformułowanie względem nich pozytywnej prognozy kryminologicznej nie jest wyłącznie hipotetyczne, ale opiera się na stwierdzeniu, że przez dłuższy czas przestrzegali oni obowiązującego prawa (uprzednie ich skazania dotyczą czynów popełnionych w zdecydowanej większości przed paroma laty).

Określając okres próby na 5 lat w stosunku do R. S. (1) i 3 lata w odniesieniu do N. S. (1), na który to czas oddano oskarżonych również pod dozór kuratora sądowego, Sąd miał na względzie prewencyjne i wychowawcze oddziaływanie wyroku – takie orzeczenie winno stanowić gwarancję tego, że oskarżeni nie zdecydują się na ponowne popełnienie przestępstwa. Powinno też dać obu sprawcom wystarczająco dużo czasu na to, aby zrozumieli on nieopłacalność popełniania przestępstw i – jako osoby faktycznie karane, aczkolwiek pozostające na wolności – odczuli negatywne skutki związane z orzeczeniem wobec nich kary. Dozór kuratora, będący w przypadku obu oskarżonych fakultatywny pomoże zdaniem Sądu w kontroli ich zachowania w okresie próby (**punkty 4 i 9 wyroku**).

W związku z tym, iż wobec R. S. (1) orzeczono karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem Sąd uznał za stosowne wymierzenie temu sprawcy kary grzywny w oparciu o art. 71 § 1 kk. Sąd wymierzając tę sankcję kierował się zarówno zasadami prewencji szczególnej – oddziaływaniem wychowawczym kary na osobę oskarżonego, który realnie odczuje konsekwencje swojego działania. Będzie to również czytelny sygnał dla opinii publicznej, iż bez względu na wiek i warunki osobiste, bez względu na okoliczności sprawy, popełnianie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu bądź groźby ich popełnienia spotka się z realną i dotkliwą reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Ustalając ilość stawek dziennych grzywny Sąd miał na względzie postępowanie skazanego przy popełnianiu przez niego czynów zabronionych, ich społeczną szkodliwość oraz uprzednią wielokrotną karalność R. S. (1), jak również działanie w ramach recydywy specjalnej podstawowej w trakcie okresu próby. Tym samym, zasadne jest orzeczenie grzywny i ukształtowanie jej w taki sposób, aby zarówno oskarżony, jak również opinia publiczna, wyrobili sobie przekonanie o absolutnej nieopłacalności popełniania przestępstw. Określając wysokość jednej stawki na poziomie 10 złotych, Sąd kierował się sytuacją materialną R. S., a w szczególności jego możliwościami zarobkowymi. Oskarżony obecnie podjął zatrudnienie, przy czym mieszka wraz z bratem i konkubiną, nie ma majątku i musi zorganizować swój byt, zatem przyjąć należy, iż jego sytuacja materialna jawi się jako stosunkowo trudna.

Sąd wskazuje, iż wyłącznie omyłkowo w wyroku z dnia 30 października 2015 r. znalazł się zapis słowny wskazujący iż ilość stawek dziennych grzywny to 232, podczas gdy właściwy był zapis cyfrowy określający karę grzywny na 250 stawek dziennych (**punkt 4 wyroku**). Od takiej też grzywny (250 stawek dziennych) obliczona została opłata – pkt 14 wyroku. Błędny zapis słowny wynikał z powtórzenia zapisu z punktu 5 wyroku.

Ponieważ w ramach niniejszego postępowania oskarżeni byli tymczasowo aresztowani, a w wyroku orzeczono względem nich kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, na podstawie art. 63 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015 r., należało zaliczyć okres pozbawienia wolności na poczet

kary grzywny orzeczonej w sprawie. W konsekwencji, Sąd na poczet kary grzywny zaliczył R. S. (1) okres od dnia jego zatrzymania, tj. od 11 października 2014 roku do dnia 3 lutego 2015 r. uznając karę grzywny za wykonaną w ilości 232 stawek dziennych (**punkt 5 wyroku**).

Natomiast N. S. (1) należało na poczet kary grzywny zaliczyć okres od dnia 11 października 2014 roku do dnia 23 marca 2015 roku uznając karę grzywny za wykonaną w ilości 328 stawek dziennych (**punkt 10 wyroku**).

Zgodnie z treścią art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015 r., w razie skazania Sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części. Ponieważ przeprowadzone postępowanie wykazało, że oskarżony N. S. (1) popełnił zarzucane mu przestępstwo rozboju na szkodę ojca i został za to skazany, zasadne stało się orzeczenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego obowiązku naprawienia szkody zgodnie ze wskazanym przepisem. Określając wysokość kwoty, do zapłaty której zobowiązał oskarżonego, Sąd wziął pod uwagę ujawnioną w toku postępowania kwotę stanowiącą szkodę, jaką poniósł H. S. (1), która wynosiła 1330 zł (**punkt 11 wyroku**).

Na podstawie art. 230 § 2 kpk, Sąd zwrócił H. S. (1) należący do niego portfel skórzany stanowiący przedmiot ujawniony w toku postępowania, który nie służył do popełnienia przestępstwa, a okazał się zbędny dla toczącego się postępowania (**punkt 12 wyroku**).

Wobec faktu, iż oskarżeni R. S. (1) i N. S. (1) korzystali z pomocy prawnej udzielonej z urzędu, która ze względu na oskarżenie o popełnienie zbrodni była obligatoryjna –art. 80 kpk – a której koszty nie zostały opłacone nawet w części, Sąd zasądził na rzecz adw. Z. M. i adw. P. S., na ich wniosek kwoty po 1.180,80 zł tytułem zwrotu kosztów udzielonej pomocy prawnej. Na wysokość tej kwoty wpływ miały etapy postępowania w których obrońca uczestniczyli, ilość dni, w których toczyła się rozprawa, a nadto zasądzona kwota ulegała zwiększeniu o stawkę podatku VAT (art. 29 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o adwokaturze oraz §14 ust. 2 pkt 5, §16, § 19 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) - **punkt 13 wyroku**.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną oskarżonych, brak majątku i niewielkie dochody, Sąd działając na podstawie art. 624 §1 kpk , art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk, obciążył ich jedynie częściowo kosztami postępowania, a mianowicie kosztami ich obrony z urzędu oraz opłatami od orzeczonych kar - i z tego tytułu zasądził od R. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 550 zł (300 zł + 10% od 2500zł), a od N. S. (1) opłatę w kwocie 960 zł (300 zł + 20% od 3300zł) stosując przepisy ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (art.2 ust.4, art.3 ust.1 i 2, art.6) – **punkt 14 wyroku**, uznając że do tej wysokości oskarżeni mogą koszty postępowania ponieść.

Natomiast w pozostałej części Sąd zwolnił oskarżonych z kosztów postępowania, uznając iż ich poniesienie powodowałoby uszczerbek w ich utrzymaniu koniecznym.

SSO Agnieszka Kędzierska

ZARZĄDZENIE

1. proszę notować ,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem i pouc. o apelacji doręczyć wnioskującym,
3. po 14 dniach lub z apelacją.

P., 12 lutego 2016r.